PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO
WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 19, 1935 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., 1/8 str.—30 zł., 1/16 str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 19. WARSZAWA, PAŹDZIERNIK I, 1935 r. Rok XIV.

W HOŁDZIE PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Zgodnie z uchwałą Konferencji Prezesów i Wice-Prezesów Rad Notarjalnych z dnia 1 czerwca r. b., ogłoszoną w Nr. 11 - 12 „Przeglądu Notarjalnego" (str. 6), Rady Notarjalne ustanowiły jednolite o p o d a t k o w a n i e wszystkich notarjuszów w stosunku do dochodu, a to w celu zebrania do dyspozycji Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego odpowiedniego funduszu.

Jakkolwiek dotychczas akcja zbiórkowa nie została ostatecznie zakończona, jednakże można ją uważać za przeprowadzoną w 95%, wobec czego ogłaszamy jej wyniki. W ogólnem ujęciu wyrażają się one w imponującej kwocie około 5 0 . 0 0 0 z ł o t y c h, z następującym podziałem według poszczególnych Izb Notarjalnych:

W a r s z a w a — 17.769 zł. 91 gr., P o z n a ń — 6.442 zł. 61 gr., L w ó w — 7.200 zł., K r a k ó w — 8.080 zł. 81 gr., L u b l i n — 6.894 zł. 27 gr., W i l n o — 1.106 zł. 57 gr., K a t o w i c e — 2.256 zł. 83 gr., ogółem dotychczas — 49.751 złotych.

Ponieważ jedna z Rad Notarjalnych wpłaciła zebraną kwotę przez komitet lokalny, przeto powyższa suma, jako f u n d u s z z b i o r o w y n o t a r j a t u, ulegnie odpowiedniemu zmniejszeniu, i w tej właśnie zmniejszonej wysokości będzie niebawem wpłacona imieniem całego notarjatu polskiego przez Radę Notarjalną w Warszawie do Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Od Stołecznego Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie otrzymaliśmy przy piśmie, podpisanem przez p. Prezydenta m. st. Warszawy, pięknie wydaną publikację, z prośbą o wykorzystanie zawartego w niej materjału. To też podajemy następujące dane, zaczerpnięte w dosłownem brzmieniu z pomienionej publikacji:

Stołeczny Komitet Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie powstał na podstawie jednomyślnej uchwały z dnia 16 maja 1935 r., powziętej na uroczystem posiedzeniu władz miejskich: Zarządu Miasta, Tymczasowej Rady Miejskiej i Komisji Rewizyjnej m. st. Warszawy w obecności licznych delegacji i pocztów sztandarowych wszystkich cechów, związków i stowarzyszeń Stolicy.

Pierwsze posiedzenie Komitetu odbyło się dnia 7 czerwca 1935 r., na którem przedewszystkiem jednomyślnie postanowiono: „Podporządkować się w swej akcji Naczelnemu Komitetowi Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego", który to Komitet ukonstytuował się w dniu 6 czerwca 1935 r. pod osobistem przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jako zasadniczy projekt budowy pomnika jednomyślnie uznano: „Wybudowanie w dzielnicy, w której Marszałek od dnia 11 listopada 1918 roku do dnia swego zgonu żył i pracował — a więc w dzielnicy Belwederu, Generalnego Inspektoratu Sil Zbrojnych i Ministerstwa Spraw Wojskowych, na zwiększonym przez część Szpitala Ujazdowskiego placu na Rozdrożu — pomnika ku czci Marszałka".

Projekt pomnika Marszałka w Warszawie uzyskał aprobatę wszystkich powołanych do tego czynników i uznany został jako jeden z celów Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, noszących charakter ogólno narodowy. Sfinansowanie tego projektu objęte jest zatem ogólną zbiórką pieniężną, jaką Naczelny Komitet w całym kraju przeprowadza, a jednocześnie na mocy uchwały Wydziału Wykonawczego Stołeczny Komitet uprawniony jest do zbierania ofiar odrębnie na konto swoje w P. K. O. Nr. 1414.

Wszystkie dotychczasowe wydatki, związane z pracami przygotowawczemi do budowy pomnika (np. konkursy i t. d.), ponosi Zarząd Miasta ze swych kredytów budżetowych, nie obciążając zupełnie funduszów Komitetu, które przeznaczone są na budowę pomnika w ścisłem tego słowa znaczeniu.

*

Wpłaty na konto budowy pomnika w Warszawie w P. K. O. N r. 1 4 1 4 do 1000 złotych zwolnione zostały przez Prezesa tej instytucji od wszelkich opłat manipulacyjnych, pod warunkiem, że uskuteczniane będą na specjalnym blankiecie.

Zapotrzebowanie na blankiety należy kierować do Komitetu pod adresem: Warszawa, Senatorska 14, tel. 676-16.

*

Na czele Stołecznego Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego stoi jako przewodniczący — Prezydent m. st. Warszawy p. Stefan Starzyński.

Sekcję wykonawczą tworzą pp.: prof. Jastrzębowski, gen. Kasprzycki i prof. Pniewski.

Przewodniczącym sekcji finansowej jest p. T. Garbusiński, radny m. st. Warszawy, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego.

ś. † p.

CZESŁAW WOYCICKI

Dnia 2 sierpnia b. r. zmarł ś. p. *Czesław Dombrowa Woycicki,* Notarjusz we Lwowie, a wraz z Nim ubyła z naszego grona osobistość wybitna, której działalność dla Państwa i Społeczeństwa zasługuje na upamiętnienie.

Urodzony 17 lipca 1869 r. w Buczaczu k. Brzeżan, kończy gimnazjum w Brzeżanach oraz Wydział prawa i administracji na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Wyniesione z domu rodzinnego i we krwi po przodkach powstańcach odziedziczone gorące umiłowanie Ojczyzny powoduje, że już od najwcześniejszej swej młodości rwie się do czynu i walki o niepodległość. Już jako młody akademik staje przed sądem austrjackim oskarżony o zdradę stanu i tylko dzięki patrjotyzmowi sądzących Go sędziów-Polaków, udaje Mu się wyjść cało. Wierząc w siłę drzemiącą w ludzie polskim, doceniając wartość jego uświadomienia narodowego, bierze intensywny udział w pracy oświatowej, a nawet chcąc zbliżyć się do tego umiłowanego przez siebie ludu, pracuje sam w bardzo ciężkich warunkach przez rok jako nauczyciel ludowy.

W roku 1895 rozpoczyna swoją karjerę sędziowską i przez lat 38 pracuje niezmordowanie w tej ciężkiej służbie, będąc zawsze doskonałym wzorem sędziego-patryjoty i obywatela. Jego praca, zalety charakteru i olbrzymia wiedza prawnicza jednają Mu podziw, szacunek i uznanie nawet wśród zaborców, otwierając Mu szybko drogę do coraz wyższych stanowisk w zawodzie sędziowskim. Gdziekolwiek pracuje jako sędzia, tam równocześnie rozwija najszerszą i w całem tego słowa znaczeniu pracę narodowo-niepodległościową. Nie było organizacji lub stowarzyszenia narodowego, oświatowego lub społecznego, w którychby nie brał najbardziej czynnego udziału — skromny, nigdy nie myślący o sobie, a zawsze gotów do największych poświęceń i ofiar.

Jako człowiek, który wielkiem swem sercem potrafił zawsze zrozumieć wszystkich, obdarzony talentem ujmowania ludzi i stosowania zasady słuszności, zjednywał sobie wszystkich bez różnicy narodowości i wyznania, którzy kiedykolwiek mieli możność zetknięcia się z Nim. Wyrazem zaś tego ogólnego uznania i zaufania w społeczeństwie, jest wybór w roku 1912 na posła do Sejmu Galicyjskiego, w którym z całą właściwą Mu odwagą bronił interesów narodowych. W uznaniu Jego zasług na polu oświatowem Towarzystwo Szkoły Ludowej mianuje Go swym członkiem honorowym.

Z chwilą wybuchu wojny światowej organizuje młodzież do walki o niepodległość. W roku 1918 za organizację zbrojnego powstania w Samborze więziony jest przez Ukraińców w lochach więzień Sambora, Stryja, Brzeżan, Tarnopola i grozi Mu kara śmierci. Jako zaszczytną pamiątkę tych czasów otrzymuje odznakę więźniów ideowych.

Gdy zaś w roku 1920 nad ziemiami polskiemi rozpętała się krwawa zawierucha wojenna, ten 51-letni człowiek, mimo słabego zdrowia, zgłasza się wraz z dwoma nieletnimi synami do wojska i jako komendant dywizjonu artylerji walczy na froncie, zdobywając Krzyż Walecznych. Wtedy też na ołtarzu Ojczyzny składa największą dla serca ludzkiego ofiarę, ofiarę z życia jednego ze swych synów, który w sierpniu 1920 r. ginie pod Pułtuskiem śmiercią walecznych.

W roku 1924 mianowany zostaje sędzią Sądu Najwyższego, następnie w roku 1927 jako członek Nadzwyczajnej Komisji lustracyjnej dla sądów i urzędów prokuratorskich wszystkich okręgów apelacyjnych, olbrzymim nakładem pracy przeprowadza lustrację Sądów i przygotowuje materjały do nastąpić mającej reorganizacji sądownictwa. Za zasługi położone na tem polu odznaczony zostaje Komandorją orderu Polonia Restituta.

Z końcem roku 1927 mianowany zostaje wiceprezesem, a w roku 1929 prezesem Sądu Apelacyjnego we Lwowie, obejmując ten zaszczytny urząd, wśród bardzo ciężkich warunków. Dzięki niepospolitym swym zdolnościom i wytężającej pracy, przezwycięża jednak wszelkie trudności i na tem także stanowisku zaskarbia sobie powszechne uznanie. Równocześnie jako Członek Komisji Kodyfikacyjnej bierze czynny udział w pracach tej Komisji. Wśród ciężkich i odpowiedzialnych obowiązków zawodowych nie zaniedbuje pracy społecznej, zwłaszcza w T. O. M., którego jest Prezesem.

Mianowany w lipcu 1932 roku Notarjuszem we Lwowie, jako Notarjusz, pełniący swe obowiązki z głęboką znajomością prawa i życia, otaczany jest ogólną sympatją i szacunkiem. Niestety, zniszczone tyloletnią ofiarną pracą zdrowie, zaczyna odmawiać posłuszeństwa. Wielki duch musi ustąpić niemocy ciała.

Próżno by się silić, aby tak bogate i pracowite życie Jego ująć w ramy artykułu. Niesposób wyliczyć wszystkich Jego zasług i prac, prac często przewyższających siły jednego człowieka, a zawsze skutecznych, zawsze owianych szlachetnym zapałem i gorliwością.

Miarą tego wielkiego Człowieka, niechaj będzie miłość i szacunek powszechny, jakie Go otaczały oraz żal serdeczny, jaki po sobie zostawił.

Cześć pamięci Wielkiego Obywatela!

SPRAWA REWIZJI PODATKU NADZWYCZAJNEGO

Senat Rzeczypospolitej na posiedzeniu w dniu 19 grudnia 1931 roku, po przyjęciu projektu ustawy o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych, uchwalił rezolucję, wzywającą Rząd, by po roku rozważył sprawę rewizji tej ustawy. P. Minister Skarbu złożył też wówczas z trybuny odpowiednie oświadczenie.

Jesteśmy już na schyłku czwartego roku działania tej ustawy wyjątkowej, a o rewizji jej dotąd słychać nie było, mimo zaznaczonej rezolucji, która dawała wyraz stanowisku Senatu, godzącemu się na wprowadzenie podatku nadzwyczajnego, ale tylko na krótki okres przejściowy.

Na usprawiedliwienie faktu, że sprawa podatku nadzwyczajnego dotychczas nie została poddana rewizji, można przytoczyć okoliczność, że właściwie od grudnia 1931 roku prawie nic się nie zmieniło: kryzys gospodarczy nie uległ żadnemu złagodzeniu i Skarb Państwa nadal walczy z trudnościami.

Jedno może się tylko zmieniło: podatek nadzwyczajny, według motywów ustawodawczych, miał zasilić fundusze państwowe, przeznaczone na zwalczanie bezrobocia, a tymczasem ustawa z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy, dotycząca wszystkich płatników podatku dochodowego — a więc i notarjuszów, wprowadziła dodatkowe opodatkowanie na ten sam cel. W samej rzeczy, w pierwotnym tekście ustawy o podatku nadzwyczajnym (Dz. Ust. Nr. 112, poz. 882, 1931 r.) był przepis (art. 16), upoważniający Ministra Skarbu do zarachowywania na poczet zaliczek miesięcznych wpłat dobrowolnych na rzecz Naczelnego Komitetu dla walki z bezrobociem przy Prezesie Rady Ministrów. W tekście obowiązującym (Dz. Ust. Nr. 76, poz. 719, 1934 r.), dostosowanym do Ordynacji Podatkowej, przepis ten jest powtórzony (art. 10), jakkolwiek instytucja, o jakiej w nim mowa, przestała istnieć (ustawa o Funduszu Pracy — Dz. Ust. Nr. 22, p. 163, 1933 r., uchyliła rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o pomocy bezrobotnym —Dz. Ust. Nr. 74, p. 664, 1932 r., które ustanowiło właśnie ów Naczelny Komitet). Przepis ten wskazuje na intencję prawodawcy co do charakteru nadzwyczajnego opodatkowania notarjuszów, która to intencja poparta zresztą została ujęciem uzasadnienia rządowego projektu ustawy (druk sejmowy Nr. 384). Skoro więc w następstwie podatek dochodowy uległ podwyższeniu z przeznaczeniem celowem na zasilenie Funduszu Pracy, to już w tym momencie wypadało się zastanowić, czy jest rzeczą słuszną, by notarjusze dwukrotnie obciążeni byli świadczeniami na ten sam cel?

No, ale ta koincydencja mogła ujść uwagi właściwych czynników, a zresztą mogła ona być poniekąd obalona argumentem, że ustawa o podatku nadzwyczajnym nigdzie wyraźnie nie stanowi o przeznaczeniu celowem tego podatku i że w samej rzeczy wpływa on do kas skarbowych na ogólny dochód Skarbu Państwa, wobec czego sprawa podatku nadzwyczajnego nie może być rozważana w jakiemkolwiek powiązaniu z dodatkowemi świadczeniami podatkowemi na rzecz Funduszu Pracy.

Przypuśćmy więc, w ostatecznym wywodzie, że dotychczas brak było założeń przedmiotowych, któreby usprawiedliwiały poddanie rewizji omawianej sprawy, skoro oczywiście wyjdzie się z założenia, że właściwe czynniki popierają uzasadniane przez nie w swoim czasie motywy ustanowienia podatku nadzwyczajnego od niektórych zajęć zawodowych.

Obecnie jednak zarysowują się właśnie owe założenia przedmiotowe, które dają podstawę do wysunięcia sprawy na forum aktualności, i dlatego w tym momencie właśnie powracamy do sprawy podatku nadzwyczajnego.

Przedewszystkiem, położenie materjalne notarjatu uległo od roku 1931 k a r d y n a l n e j z m i a n i e na gorsze.

Nadewszystko zaś to, że jesteśmy w przededniu ogłoszenia rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o w y n a g r o d z e n i u n o t a r j u s z ó w, które ma być wydane w skali jednolitej dla całego Państwa — na podstawie dyspozycji art. 5 pkt. 2 prawa o notarjacie. Rozporządzenie to określi stawki wynagrodzenia notarjuszów, a to w wysokości, jaką Państwo, działając przez Ministra Sprawiedliwości, uzna za s ł u s z n ą — zarówno ze stanowiska interesów społeczeństwa (klijenteli), jak i ze stanowiska potrzeb instytucji (notarjatu), z uwzględnieniem obecnej sytuacji gospodarczej.

Po tem ustaleniu, można i należy przyjąć, że gdy z końcem roku 1931, a więc po „wybuchu" kryzysu, wprowadzano podatek nadzwyczajny, projektodawcy ustawy z 19 grudnia mogli rozumować w ten sposób, że stawki obowiązujących wówczas opłat notarjalnych oparte były na ustawie o taksie z dnia 23 marca 1929 roku, a więc z okresu „prosperity", że przeto w warunkach kryzysowych mogły być uważane za nadmierne i że wobec tego mogli sobie wyrozumować, iż nie będzie rzeczą niesłuszną, jeżeli będący w potrzebie Skarb Państwa dodatkowo dochody notarjuszów opodatkuje.

Nie twierdzimy bynajmniej, by takie rozumowanie było i podówczas przedmiotowo słuszne, ale w płasz-

czyźnie ujęcia podmiotowego można je było „wyrozumować“. Albowiem ze stanowiska przedmiotowego wszelkie rozumowania i wszelkie uzasadnienia całkowicie obalała zasada moralna, że Państwo, w obliczu ciążących na wszystkich obywatelach obowiązków podatkowych, nie powinno stwarzać obywateli drugiej klasy, obarczonych podatkiem wyjątkowym. Zasada równości obywateli wobec Państwa w zakresie obowiązków podatkowych — była, jest i będzie podstawą właściwego regulowania spraw podatkowych, a wszelkie naruszenia tej zasady godzą w podstawy moralne porządku prawnego w Państwie, które może nakładać na obywateli wszelkie ciężary podatkowe, ale tylko według probierza (dochodowego, obrotowego czy majątkowego) ich możności płatniczych, a nigdy według ich przynależności do poszczególnych grup zawodowych.

Zaznaczyliśmy więc, że na schyłku roku 1931 można było znaleźć podmiotowe uzasadnienie obarczenia notarjatu dodatkowym podatkiem. Obecnie, wobec przewidywanego nowego uregulowania stawek wynagrodzenia notarjuszów, uzasadnienie to musi odpaść. A więc — jest podstawa przedmiotowa, by właśnie w tym momencie wykonać rezolucję Senatu z 19 grudnia 1931 roku: sprawę podatku nadzwyczajnego poddać rewizji i uchwałą Rady Ministrów ustawę o tym podatku uchylić.

Skarb Państwa niewiele na tem straci. Według przewidywań projektodawców, wyrażonych w uzasadnieniu do ustawy o podatku nadzwyczajnym (druk sejmowy Nr. 384), należało się spodziewać z tego źródła kwoty 2 — 2,5 milj. złotych rocznie. Rzeczywistość zadała kłam tym przewidywaniom: lata 1932 — 1935, w których podatek nadzwyczajny obowiązywał, wykazały, że nie przynosi on Skarbowi przeciętnie nawet 1 miljona złotych rocznie. W statystyce urzędowej („Mały Rocznik Statystyczny — 1935“, str. 241) wpływy z podatku nadzwyczajnego, figurujące pod pozycją „inne podatki“ (wraz z drobnym podatkiem wojskowym) w grupie podatków bezpośrednich, wykazują: w roku budżetowym 1932/1933 — 1 milj. zł., w roku 1933/34 — 1 milj. zł., w roku 1934/35 — 0 (a więc mniej niż 1 milj. zł.). Cóż to znaczy wobec odpowiednich kwot ogólnych wpływów z danin publicznych, wynoszących w tychże okresach przeciętnie około 1 miljarda złotych rocznie (975, 974, 992 milj. zł.), i wobec przeszło 2 miljardowego budżetu Państwa?

Chodzi więc w gruncie rzeczy o kilkaset tysięcy złotych rocznie, dla których poświęca się kardynalną zasadę sprawiedliwości podatkowej i podważa się podstawy materjalne bytu notarjatu, który w tak dotkliwy sposób odczuwa obecną sytuację gospodarczą. Nic to, że podatek nadzwyczajny obarcza tylko tych notarjuszów, którzy mają ponad 12.000 złotych rocznego dochodu, bo cyfra ta w niczem naruszenia samej zasady nie łagodzi, a ponadto zważyć wypada, że i notarjusz na głuchej prowincji, borykający się z trudnościami życia codziennego, może po kilku latach posuchy sporządzić w jednym roku kilka czynności, które mu wyjątkowo dadzą tyle, że podpadnie pod podatek nadzwyczajny, a wtedy dzieje mu się krzywda, bo wszak owe wyższe dochody muszą wyrównać braki z lat ubiegłych, a nie wpływać na powiększenie i tak aż nadto dostatecznie wydatnego ciężaru ogólnych świadczeń podatkowych.

Wołamy więc o sprawiedliwość podatkową dla notarjatu, wołamy o uchylenie podatku nadzwyczajnego! Jest po temu, niezależnie od samej zawsze żywej zasady równości i sprawiedliwości podatkowej, właściwy moment wobec zamierzonego wprowadzenia nowej taksy notarjalnej. Jest po temu i chwila stosowna, bo w listopadzie, zgodnie z art. 35 pkt. 2 i art. 58 pkt. 2 Konstytucji, Rząd złoży Sejmowi projekt budżetu na rok 1936/37.

NOWY PREZES SĄDU APELACYJNEGO WE LWOWIE

Z dniem 16 września r. b. przeszedł w stan spoczynku z powodu złego stanu zdrowia Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie *dr. Konrad Zieliński*, tymczasowe zaś sprawowanie obowiązków Prezesa przejął Wice-Prezes tegoż Sądu *dr. Edward Ojak*.

Prezesem Sądu Apelacyjnego we Lwowie mianowany został p. *Marjan Zbrowski*, dotychczasowy Prezes Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Nowy Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie urodził się w Opocznie w 1872 r., wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego ukończył w 1895 r., poczem prowadził kancelarję adwokacką w Warszawie. Od r. 1916 był członkiem Rady Miejskiej Warszawy i w tym czasie pełnił urząd szefa sekcji prawno-państwowej Tymczasowej Rady Stanu. Od r. 1918 do 26.II.1919 r. był członkiem Rady Stanu Królestwa Polskiego. W tym okresie wykładał prawo państwowe w Szkole Nauk Politycznych. Od lutego do października 1919 r. sprawował funkcje Komisarza Wojskowego Zarządu Ziem Wschodnich na okręg Brzesko-Litewski, poczem w r. 1920 wstąpił jako ochotnik do wojska polskiego i odbył służbę na froncie w 8 p. a. p. W r. 1921 został weryfikowany, jako oficer zawodowy, w stopniu ppułkownika Korpusu Sądowego, a w grudniu tego roku został urlopowany z wojska i mianowany dyrektorem urzędu do spraw Sejmu Wileńskiego przy ówczesnej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej. W r. 1925 wstąpił do służby administracyjnej, poczem w lutym 1931 r. mianowany został sędzią Sądu Apelacyjnego w Lublinie, a w październiku 1932 r. Prezesem Sądu Okręgowego w Sosnowcu, z którego to stanowiska przechodzi obecnie na wysoki urząd Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

*

Prezesem Sądu Okręgowego w Sosnowcu mianowany został p. *Antoni Kordowski*, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie.

Sprawy zawodowo-korporacyjne

PROJEKT UJĘCIA UBEZPIECZENIA PRZYMUSOWEGO*)

Sprawa ubezpieczenia pośmiertnego notarjuszów nie przestaje być aktualną. Po obszernem omówieniu projektu przymusowej kasy ubezpieczeniowej przez *Dr. Jurkiewicza* w numerze 10 „Przeglądu Notarjalnego" z roku bieżącego, sprawa ubezpieczeń utknęła na martwym punkcie. Tymczasem życie robi swoje. Co pewien czas ubywa ktoś z naszych kolegów, a tutaj wśród żyjących pozostaje rodzina, przeważnie bez środków do życia. Ci z kolegów, którzy zdobyli sobie prawa do emerytury, przechodzą w zaświaty z tą myślą, że pozostali żyjący członkowie rodziny nie umrą może z głodu, ale większość naszych kolegów przecież niema praw emerytalnych i los rodzin zmarłego bywa niemal tragiczny.

To też jaknajszybsze załatwienie sprawy ubezpieczenia notarjuszy na wypadek śmierci staje się kwestją naglącą. Zanim projekty ubezpieczeniowe przyobleką się w szaty realne, czy nie byłoby wskazane zmienić zasady, na których opiera się dotychczasowa kasa pogrzebowa? Dziś każda apelacja ma swoją odrębną kasę. Dziesięciozłotowe składki na wypadek śmierci tworzą niewielkie sumy, niedochodzące nawet do dwutysięcznej odprawy. Tak nikła suma pokrywa zaledwie koszta pogrzebu i ewentualnej choroby. Mowy niema o tem, aby pozostała rodzina miała jakąś sumę na przetrzymanie krytycznego czasu, zanim nie obmyśli sobie środków egzystencji.

A przecież gdyby scentralizować wypłatę zapomogi pośmiertnej i zobowiązać wszystkich żyjących kolegów do wniesienia jednorazowej składki na wypadek śmierci członka kasy, to utworzyłaby się poważna suma odprawowa. Największa apelacja obecnie na terenie Polski liczy przeciętnie 180 żyjących członków kasy. Odprawa wynosi więc 1800 zł. W innych apelacjach rodzina po zmarłym nawet tej sumy nie osiągnie. Tymczasem wobec tego, że na terenie całego Państwa jest 783 stanowiska notarjuszy, to gdyby na wypadek śmierci jednego z notarjuszów zobowiązać do wniesienia składki pośmiertnej wszystkich pozostałych żyjących, utworzyłaby się suma 7.830 złotych, licząc składkę po dziesięć złotych.

Suma 7.830 złotych, aczkolwiek jest przeszło cztery razy większa od największej, jaką otrzymuje obecnie wdowa po zmarłym, nie jest jednak jeszcze tą sumą, jaką minialnie powinna otrzymać. To też należałoby składkę pośmiertną podnieść do 15 złotych miesięcznie. Wtedy suma ubezpieczeniowa wynosiłaby 11.730 złotych. Taka suma już nie może być lekceważona i taka suma pokryje wszelkie wydatki pogrzebowe i da do ręki wdowy poważny zasiłek.

A teraz powstaje kwestja, czy składki piętnastozłotowe, obowiązujące wszystkich notarjuszów, nie będą zbyt uciążliwe dla budżetów poszczególnych członków kasy? Otóż jeżeli dla przykładu weźmiemy rok ubiegły (od pierwszego maja 1934 r. do 30 kwietnia 1935 r.), to zmarło w tym okresie czasu siedemnastu notarjuszów, czyli każdy z członków kasy obowiązany byłby wpłacić 255 złotych. Oczywiście, że liczba wypadków śmierci może się wahać przeciętnie między 10 a 20, jednak nawet w wypadku przekroczenia liczby dwudziestu wypadków rocznie składka ubezpieczeniowa będzie o wiele niższa, aniżeli przewidziana w projekcie zamieszczonym w numerze 10 „Przeglądu Notarjalnego". Tam bowiem przy premji dziesięciotysięcznej, składka roczna dla członka mającego 50 lat wieku wyniesie 422 złote 40 groszy, a dla członka mającego 60 lat — 682 zł. 56 gr. Dla członków liczących wyżej 60 lat składka będzie jeszcze większa i istotnie może uczynić dużą różnicę w budżecie przeciętnego prowincjonalnego notarjusza.

Tymczasem składka według mego projektu wyniesie miesięcznie 20 do 30 złotych, które, przypuszczam, każdy z kolegów chętnie wpłaci, gdyż obok zadowolenia, że jeszcze żyje, będzie miał radosne uczucie, że pozostała po zmarłym koledze rodzina otrzyma poważny zasiłek i będzie wdzięcznie wspominać tych kolegów, którzy bez bolesnego uszczerbku przyczynili się do czasowego utrwalenia jej bytu.

Zapewne znajdzie się wielu przeciwników mego projektu, zapewne będą się starali udowodnić, że przy większej śmiertelności składki ubezpieczeniowe powiększą się poważnie. Tak, ale proszę sobie uprzytomnić, ile pieniędzy corocznie wpłacamy do ubezpieczalni społecznej. Są to poważne sumy, a pracownicy naszych kancelarji nie mają z tego żadnych korzyści, a kiedyś, kiedy dożyją zgrzybiałej starości, otrzymają tak małe zasiłki, że właściwie szkoda było tych wieloletnich ofiar.

To też namacalna, doraźna i poważna pomoc rodzinie zmarłego, powstała z niewielkich składek wszystkich kolegów ze wszystkich apelacji, byłaby najlepszym rozwiązaniem sprawy ubezpieczeniowej.

Henryk Wardęski.

*) W niesłychanie żywotnej i pierwszorzędnie ważnej sprawie zorganizowania ubezpieczenia przymusowego notarjuszów w skali międzyizbowej udzielamy głosu p. *H. Wardęskiemu*, Notarjuszowi w Piotrkowie Tryb. Wysuwany przez Niego projekt, jakkolwiek prosty w konstrukcji, budzi wątpliwości zasadnicze wobec różnorodności wieku notarjuszów, nie jest bowiem rzeczą słuszną, że ubezpieczony w wieku, naprzykład, lat 40, będzie płacił dożywotnio takie same składki, jak ubezpieczony w wieku, powiedzmy, lat 60. System ten w adwokaturze nie wytrzymał próby życia. Mniemamy, że poniższy artykuł wywoła w każdym razie żywszą wymianę zdań w kierunku właściwego rozwiązania palącego zagadnienia ubezpieczenia przymusowego notarjuszów. (Red.).

ODPOWIEDZIALNOŚĆ NOTARJUSZA JAKO POBORCY OPŁAT STEMPLOWYCH

Zagadnienie odpowiedzialności notarjusza, jako poborcy opłat stemplowych, wobec Skarbu Państwa w przypadku, gdy z tej lub innej przyczyny kwota, pobrana przez notarjusza z tytułu tychże opłat, uległa przepadkowi, a gdy jednakże nie może mu być przypisana jakakolwiek wina — zarysowała się jaskrawo na tle konkretnego wypadku, który miał miejsce w ubiegłym miesiącu w następującym stanie faktycznym:

Notarjusz pobrał znaczniejszą kwotę z tytułu opłaty stemplowej od sporządzonego przez siebie aktu i polecił tegoż dnia swemu zaufanemu pracownikowi — kierownikowi biura (kancelarji), którego zatrudniał od kilkunastu lat i któremu niejednokrotnie czynność tę powierzał, dokonanie wpłaty do właściwego urzędu skarbowego. Nieszczęście chciało, że tym razem pracownik nadużył okazywanego mu zaufania i powierzoną sobie kwotę pieniężną sprzeniewierzył, co ujawniło się zresztą dopiero po kilku dniach, okazało się bowiem, że „prowizoryczne potwierdzenie", które wprowadziło w błąd notarjusza, na faktycznie niewpłaconą sumę wydał pracownikowi kancelarji kasjer urzędu skarbowego, widocznie „po koleżeńsku". W międzyczasie główny sprawca zniknął i cała sprawa wyszła na światło dzienne. Właściwa władza zawiesiła kasjera w urzędowaniu, a urząd skarbowy zażądał od notarjusza wpłacenia przepadłej kwoty. Notarjusz odmówił, przedstawiając w oświadczeniu swem m. inn. następujące wywody prawne (przytaczamy dosłownie z odpowiedniem dostosowaniem tekstu do opuszczenia nazwisk):

Należy zbadać, w jakim stosunku stoi notarjusz do Urzędu Opłat Stemplowych. W tym kierunku miarodajne są przepisy kodeksu zobowiązań art. 498 i nast. Czynność notarjusza przy pobieraniu i wpłacaniu opłat stemplowych do Urzędu charakteryzuje się jako zlecenie i to zlecenie bez wynagrodzenia. Art. 502 § 1 k. z. przewiduje, że przyjmujący zlecenie wykonać je musi sumiennie i ze starannością, jakiej wymaga rodzaj czynności. Art. 503 § 1 przewiduje, że przyjmujący zlecenie ma prawo powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej, o ile to wynika z umowy lub ze zwyczaju lub gdy do tego zmuszają okoliczności. Art. 505 przewiduje jeszcze dalsze uchylenia odpowiedzialności, o ile zleceniobiorca wykonał zlecenie bez wynagrodzenia.

Nie ulega wątpliwości, że notarjusz, który zobowiązany jest 4 razy w miesiącu płacić opłaty stemplowe do Urzędu, ma prawo posługiwać się przy wpłatach tych osobą trzecią. Jest to ogólnie w zwyczaju, a zwłaszcza tam, gdzie notarjusz posługuje się rutynowanym kierownikiem biura, który od kilkunastu lat był u niego w służbie i u którego ani on, ani też dawniejsi jego spólnicy najmniejszych niedokładności nie spostrzegli i o którym ogólna panowała opinja, że pomiędzy kierownikami biur adwokatów i notarjuszy stanowi on chlubny wyjątek, oraz, że jemu powierzyć można bez zastrzeżeń choćby jaknajwiększe sumy, zwłaszcza, że ogólna opinja szła w tym kierunku, że jest on człowiekiem bardzo majętnym.

Poniekąd powiedzieć nawet można, że notarjusza zmuszają wprost okoliczności do posługiwania się przy wpłacie pieniędzy w Urzędzie Opłat Stemplowych personelem. Notarjusza obowiązują godziny biurowe, przewidziane u nas do godziny 3 po poł. Niepodobna notarjuszowi 4 razy w miesiącu opuszczać biura, by chodzić zapłacić pieniądze w Urzędzie Opłat, co bądź co bądź zawsze wymaga czasu, nie mówiąc już o stracie w biurze i nie mówiąc o tem, że przecież notarjusz nie jest posłańcem. Sądzę, że nawet można iść tak daleko, by twierdzić, że czynność taka, o ile miałaby być wymaganą od notarjusza osobiście, nie zgadza się z godnością stanu i urzędu.

Nie wchodzi przeto w rachubę art. 504, a nie wchodzi tembardziej że, jak wywiodłem wyżej, notarjusz do powierzenia wykonania czynności osobie trzeciej jest uprawnionym, a oprócz tego że rozchodzi się o zlecenie bez wynagrodzenia i że wówczas notarjusz po myśli art. 505 odpowiada tylko za szkodę, wyrządzoną rozmyślnie lub wskutek braku staranności, jakiej zwykł dokładać we własnych sprawach. Nie może mnie spotkać zarzut, że byłem niesumiennym w wyborze mego personelu, a zwłaszcza kierownika biura. Personel mój, który w czasie tym zatrudniony był w biurze i który wogóle miał coś wspólnego z wpłatami do Urzędu Opłat, bez wyjątku jest u mnie czynnym conajmniej 8 lat (jeden 9 lat z roczną przerwą, spowodowaną chwilową redukcją). Kierownik biura, który tutaj wchodzi w rachubę, był u mnie czynnym od 17 lat, w którym to czasie, jak zaznaczyłem wyżej, nigdy nic nie zaszło.

Wobec powyższego w myśl kodeksu zobowiązań za sprzeniewierzenie tegoż kierownika biura nie odpowiadam.

W dalszym ciągu zainteresowany Notarjusz uzasadniał, dlaczego w konkretnym przypadku odpowiedzialność jego, niezależnie od powyższego stanowiska zasadniczego, tembardziej nie może zachodzić, skoro kasjer urzędu skarbowego przyczynił się do zamaskowania sprzeniewierzenia i jest niewątpliwie współwinnym w dokonanem przestępstwie. Dalsze te wywody jednak pomijamy ze względu na ich kazuistyczny charakter, poprzestając na przytoczeniu powyższych wywodów ogólnych, mających znaczenie zasadnicze ze stanowiska sformułowanego na wstępie zagadnienia prawnego.

Co do tych właśnie wywodów, to nasuwa się przedewszystkiem wątpliwość, czy Kodeks Zobowiązań, regulujący stosunki prywatno - prawne, może być podstawą rozwiązania kwestji, powstałej na gruncie, regulowanym przez przepisy prawa publicznego? Wątpliwość ta wymaga głębszego rozważenia.

W każdym razie stwierdzić należy, że zaznaczone na wstępie niniejszych uwag pytanie prawne domaga się wszechstronnego przedyskutowania, niepodobna bowiem przyjąć w tym wypadku zasady bezwzględnej odpowiedzialności notarjusza.

Ze swej strony, to niesłychanie ważne dla notarjatu zagadnienie praktyczne poddamy gruntownemu badaniu, które wkrótce znajdzie wyraz na tych łamach.

KUMULACJA APLIKACJI NOTARJALNEJ I ADWOKACKIEJ

W Nr. 13 - 14 r. b. (str. 16) podaliśmy uchwałę Rady Notarjalnej w Warszawie z dnia 2 lipca 1935 r., która na tle konkretnego przypadku orzekła, że jednoczesne odbywanie aplikacji notarjalnej i adwokackiej nie jest dopuszczalne, postanawiając skreślić z listy aplikantów notarjalnych aplikanta adwokackiego X.

Zainteresowany aplikant w trybie art. 62 § 1 pr. o not. zaskarżył powyższą uchwałę Rady Notarjalnej do Kolegjum Administracyjnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, które na posiedzeniu w dniu 28 września 1935 r. postanowiło zażalenie to pozostawić bez uwzględnienia, a to z zasad następujących:

Notarjusz jest funkcjonarjuszem państwowym, powołanym do sporządzania aktów, posiadających znamię wiary publicznej (art. 1 Prawa o Notarjacie), wobec tego ani sam notarjusz, ani pracujący w jego kancelarji notarjalnej pod jego kierownictwem aplikant notarjalny (art. 58 Prawa o Not.) nie mogą być rzecznikami jednej ze stron, lub osobami zainteresowanemi w treści aktu notarjalnego; aplikant zaś adwokacki, zastępujący w trybie art. 107 Prawa o Ustroju adwok. swego patrona, może być zainteresowany w tej lub innej treści aktu, co w związku z art. 14 § 1 Prawa o Not. może wywołać niedopuszczalne kolizje między sprzecznemi obowiązkami aplikanta notarjalnego będącego równocześnie aplikantem adwokackim.

Jeżeli prawodawca nie zezwolił na połączenie w jednej osobie funkcji notarjusza i adwokata (art. 144 Prawa o Not.), to ta sama zasada winna być stosowana względem osób, będących właściwie praktykantami na stanowisko notarjusza i adwokata.

Art. 16 Prawa o Not. ma oczywiście zastosowanie nietylko do notarjuszów, lecz i do asesorów i aplikantów notarjalnych, a jak wynika z powyższego, aplikacja adwokacka byłaby dla aplikanta notarjalnego zajęciem przeszkadzającem w pełnieniu bezpośrednich obowiązków.

Rada Notarjalna w Warszawie słusznie uznała, że gdyby petent X. nie ukrył przed nią swych zabiegów o równoczesnem otrzymaniu aplikacji notarjalnej i adwokackiej, to nie byłby przyjęty na aplikację notarjalną.

Wobec powyższego uchwała Rady Notarjalnej w Warszawie, skreślająca z listy aplikantów notarjalnych petenta X., który nie zastosował się do zarządzenia Rady o wyborze jednego z rodzajów aplikacji t. j. aplikacji notarjalnej lub też adwokackiej, jest słuszna.

BIEŻĄCE ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

WYWIAD Z P. PREZESEM RADY NOTARJALNEJ W WARSZAWIE

W Nr. 274 dziennika stołecznego „Kurjer Poranny" z dnia 3 października r. b. ukazał się pod tytułem: „Trwała konstrukcja państwowa opierać się musi na harmonijnem współdziałaniu rządu i społeczeństwa" — wywiad z Prezesem Rady Notarjalnej w Warszawie p. *Zygmuntem Hübnerem.*

Z wywiadu tego, obejmującego poglądy na kapitalne bieżące zagadnienia polityki gospodarczej, cytujemy ustępy początkowe, które zawierają i pewne akcenty notarjalne:

Obserwacja życia gospodarczego sponad biurka notarjusza ogranicza się z reguły do wąskiego tylko wycinka wszystkich niezmiernie skomplikowanych i dla bytu państwowego istotnych zagadnień ekonomicznych.

W hipotece gromadzą się ci tylko ludzie, którzy mają jakiś specjalny stosunek do własności. Istnienie tej instytucji ma też znaczenie wówczas jedynie, gdy pojęcie własności zachowuje swoją zupełną treść w znaczeniu kapitalistycznem.

Analizując statystyki notarjalne w związku z wszelkiemi aktami kupna - sprzedaży, stwierdzić mogę z zupełnem przeświadczeniem o słuszności mych słów, że przeciętny obywatel, t. zw. „szary człowiek", a więc robotnik, rzemieślnik, drobny kupiec i t. p., *przywiązują wielkie znaczenie do posiadania jakiejś realności.* Przez hipotekę przepływają stale dziesiątki aktów, dotyczących nabywania własności drobnych działek ziemi, domków i t. p. przez warstwę małozamożną.

To z gruntu kapitalistyczne nastawienie szerokiego ogółu nasuwa myśl, że społeczeństwo nasze tylko w nieznacznym stopniu jest opanowane przez elementy socjalizujące. Przywiązanie do własności jest silniejsze niejednokrotnie niż wszelkie zarzuty, stawiane tej instytucji prawno - społecznej. *Jednostka czuje się bardziej swobodną, gdy opiera swój byt na jakiejś realnej podstawie majątkowej.*

STOWARZYSZENIE ASESORÓW I APLIKANTÓW NOTARJALNYCH

Asesorowie i aplikanci okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawiązują organizację pod nazwą: *Stowarzyszenie Asesorów i Aplikantów Notarjalnych okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.*

Nowe Stowarzyszenie zamierza przystąpić do Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych Rzplitej Polskiej, którego Rada Naczelna na posiedzeniu w dniu 26 września r. b. powzięła już stosowną uchwałę.

Niezależnie od tego Stowarzyszenie wejdzie niezawodnie w kontakt koleżeński z pokrewnemi organizacjami asesorów i aplikantów notarjalnych, działającemi na terenie małopolskim, a to w dążeniu do utworzenia w stosownym czasie ogólno-państwowego zrzeszenia kandydatów zawodu notarjalnego.

Zagadnienia praktyki

PRAWO UBOGICH W ZAKRESIE OPŁAT STEMPLOWYCH WYMIERZANYCH PRZEZ NOTARJUSZA*)

W myśl art. 160 (punktu 1) u. o. s. „wolne są od opłaty świadectwa, wydawane na skutek podań, wymienionych w punktach 1 — 21, 23, 24 i 27 art. 142". W szczególności więc jest wolne od opłaty stemplowej świadectwo, wydane na skutek podania, wymienionego w punkcie 17 art. 142, który głosi: „Wolne są od opłat stemplowych podania osób, których stan niezamożności jest niewątpliwie znany urzędowi, mającemu załatwić podanie, jeżeli uiszczenie opłaty nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego". Ministerstwo Skarbu wyjaśniło w wykładni 259 (Nr. 7 Dz. Urz. z 1930 r.), że uwolnienie od opłaty, przewidziane w punkcie 1 art. 160, tyczy się również świadectw, wydanych na skutek wniosku u s t n e g o, który — gdyby był ujęty w formę pisemną — byłby wolny od opłaty w myśl jednego z 24 punktów art. 142, powołanych w art. 160. Z § 187 r. w. s. wynika, że decyzję o tem, czy co do konkretnego świadectwa istnieją warunki przyznania prawa ubogich, wymienione w punkcie 17 art. 142, ma powziąć urząd, wydający świadectwo.

W art. 160 jest mowa o prawie ubogich dwukrotnie: nie tylko w przytoczonym wyżej punkcie 1, lecz też w ustępie ostatnim, który głosi: „Świadectwa, wymienione w art. 157, są wolne od opłaty tylko w przypadkach, w których opłatę miałby ponieść Skarb Państwa, jak również w razie wydania świadectwa osobie, wymienionej w punkcie 17 art. 142". Art. 157 zaś zawiera następujące teksty, dotyczące n o t a r j u s z ó w: „Opłacie w wysokości 2 zł. od każdej stronicy pełnej lub zaczętej podlegają: wypisy z aktów notarjalnych... Takiej samej opłacie podlegają odpisy i wyciągi, sporządzone i poświadczone przez urzędy państwowe, z wyjątkiem tych, które sporządza i poświadcza notarjusz; te ostatnie podlegają opłacie po 50 gr. od każdej pełnej lub zaczętej stronicy. Poświadczenia zgodności z pierwopisem wtóropisów, odpisów i wyciągów, sporządzonych nieurzędownie (przez same strony) podlegają: ...w razie poświadczenia przez notarjusza — opłacie po 50 gr. od każdej pełnej lub zaczętej stronicy..."

W powołanym artykule poruszona została kwestja, czy notarjusz jest uprawniony do przyznania prawa ubogich co do opłaty stemplowej od świadectwa, które wydaje. Autor daje odpowiedź przeczącą i jest zdania, że notarjusz powinien zawsze odmówić wnioskowi strony o przyznanie prawa ubogich, stronie zaś wolno żądać zwrotu opłaty, uiszczonej od świadectwa, wydanego przez notarjusza — mianowicie drogą „środka odwoławczego, przewidzianego w rozdziale 8 u. o. s."

Autor przytacza na uzasadnienie powyższych tez następujące motywy: 1) „Notarjusz... działa tylko na żądanie i zgodnie z wolą stron, ograniczoną rygorami art. 64 prawa o notarjacie, o niczem nie stanowiąc i nie orzekając"; 2) notarjusz „nie wydaje żadnych świadectw"; 3) wobec powyższego notarjusz „nie może być uważany za władzę, przyznającą interesantom prawa niezamożności i zwolnienie od opłat stemplowych".

Powyższe motywy nie są trafne. Sąd cywilny niewątpliwie jest władzą, chociaż w sprawach spornych wdraża postępowanie t y l k o n a ż ą d a n i e i jakkolwiek w pewnej mierze musi orzekać z g o d n i e z w o l ą s t r o n, bo ani nie ma prawa „zasądzać ponad żądanie" (art. 342 k. p. c.) ani przyznać powodowi mniej, niż uznał pozwany. Tekst: „notarjusz działa tylko zgodnie z wolą stron, o g r a n i c z o n ą r y g o r a m i art. 64 prawa o notarjacie" zawiera *contradictio in adiecto*. Jeżeli strony zażądały od notarjusza dokonania czynności, sprzeciwiającej się prawu lub porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom, a notarjusz odmówił, to takie jego odmowne oświadczenie, jest o r z e c z e n i e m. Skoro zaś na taką odmowę można założyć zażalenie i tem wywołać decyzję sądu okręgowego a nawet Sądu Najwyższego (art. 66 pr. o not.), więc oczywiście notarjusz, skoro orzeka o tym samym przedmiocie, o którym rozstrzygają sądy, jest w ł a d z ą. Takie samo znaczenie ma decyzja notarjusza, na mocy której wymierza opłatę stemplową (art. 27 u. o. s.) wbrew odmiennemu zapatrywaniu stron (które mogą być zdania, że w przypadku konkretnym opłata nie należy się lub ma być uiszczona w kwocie niższej od ustalonej przez notarjusza) — skoro następnie, na skutek środków odwoławczych, o tym samym przedmiocie orzekają w ł a d z e: izba skarbowa (jako instancja d r u g a, a nie pierwsza) i Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Zapatrywanie, że „notarjusz nie wydaje żadnych świadectw" jest sprzeczne z nagłówkiem rozdziału IV części drugiej prawa o notarjacie („Poświadczenia") i z zastosowanem w tym rozdziale wielokrotnie wyrażeniem „notarjusz poświadcza". Najważniejsze zaś, że przedmiotem dyskusji niniejszej jest interpretacja u s t a w y o o p ł a t a c h s t e m p l o w y c h, ona zaś niewątpliwie stawia świadectwa, wydawane przez notarjusza, na równi ze świadectwami, wydawanemi przez organizacje, o których nikt nie wątpi, że są urzędami państwowemi. U. o. s. w art. 154 wyraża się: „Świadectwa, wydawane przez

*) Spowodu artykułu p. *B. Bazilewicza* pod tyt. „Art. 160 (ust. ost.) u. o. s. ze stanowiska notarjalnego", ogłoszonego w Nr. 15-16 „Przeglądu Notarjalnego" z 1935 r. (P r z y p. A u t o r a).

urzędy państwowe, nie wyłączając notarjuszów", w przytoczonym wyżej tekście art. 157 mówi o „odpisach i wyciągach, sporządzonych i poświadczonych przez urzędy państwowe, z wyjątkiem tych, które sporządza i poświadcza notarjusz" (tem samem zalicza notarjusza do urzędów państwowych) oraz normuje „jednym tchem" poświadczenie zgodności odpisów z pierwopisem „przez notarjusza" i „przez inny urząd państwowy", a w art. 161 normuje opłatę „od świadectwa, wydanego przez notarjusza".

Także więc, o ile chodzi o decyzję o prawie ubogich w zakresie opłat stemplowych od świadectw, możemy zaliczyć notarjusza do urzędów państwowych, a zatem przyznać mu te same uprawnienia, jakie ma np. starostwo lub urząd wojewódzki lub ministerstwo. *)

Achilles Rosenkranz.

TESTAMENT OBCOJĘZYCZNY NA ZIEMIACH ZACHODNICH**)

W Nr. 6 „Przeglądu Notarjalnego" na rok 1935 w rozprawie pod tytułem „Przyczynek do wykładni art. 68 i 130 pr. o not. w związku z §§ 2244 i 2245 kod. cyw.", wyraził p. Not. *Żuromski* zapatrywanie, że art. 68 § 1 pr. o not. nie uchyla przepisów §§ 2244 i 2245 niem. kod. cyw. (traktujących o formie sporządzania testamentu w wypadku, jeżeli spadkodawca nie włada językiem polskim), lecz, że art. 68 § 1 pr. o not. wprowadza obok wymienionych przepisów niem. kod. cyw. pewne *novum*, a mianowicie, że spisanie oświadczenia ostatniej woli w języku obcym jest uzależnione od wyraźnego żądania (nieznającego języka polskiego) testatora, oraz od warunku znajomości przez notarjusza danego obcego języka.

Twierdzenie to uzasadnia Autor następującą argumentacją:

Ani ogólne, ani też szczególne przepisy wprowadzające nowe prawo o notarjacie nie uchylają żadnego z dotychczasowych przepisów niem. kod. cyw., odnoszących się do sporządzania przez notarjusza umowy dziedziczenia lub testamentu, a ponadto art. 130 pr. o not. wyraźnie stwierdza ich nadal obowiązującą moc. Proceduralny przepis art. 130 i art. 68 § 1 pr. o not. są w stosunku do siebie jako *leges speciales* skoordynowane i w treści swej niesprzeczne, w stosunku ich do analogicznych przepisów niem. kod. cyw. (§§ 2244 i 2245) nie dopuszcza zasady: *lex posterior dorogat priori*, gdyż brak ku temu kardynalnych warunków, jakiemi są uchylenie względnie zmiana starszych norm analogicznych. Jeżeli zatem testator nie postawił wyraźnego żądania spisania swej ostatniej woli w języku obcym, winien notarjusz w myśl przepisu art. 130 pr. o not. stosować ściśle i bez zmiany przepisy §§ 2244 i 2245 niem. kod. cyw.

Otóż, mojem zdaniem, stanowisko prawne zajęte przez p. Not. *Żuromskiego* jest błędne. Wedle mego zdania, art. 68 pr. o not. uchyla przepisy §§ 2244 i 2245 niem. kod. cyw., a zapatrywanie to opieram na następujących przesłankach:

Prawo o notarjacie, podobnie jak szereg ogłoszonych poprzednio ustaw Komisji Kodyfikacyjnej, ma za zadanie dalszą unifikację prawodawstwa obowiązującego na ziemiach polskich. Podkreślam przytem, że prawo o notarjacie nie ograniczyło się jedynie do unifikacji prawa formalnego, dotyczącego czynności notarjalnych, a po części też i postępowania niespornego, lecz zmieniło także niektóre przepisy prawa materjalnego, zawarte w innych ustawach, jak to ma miejsce z przepisem art. 82 pr. o not., zmieniającego w wielkiej mierze dotychczasowe przepisy prawa rzeczowego w odniesieniu do praw rzeczowych na nieruchomościach, normując je jednolicie dla wszystkich dzielnic Państwa.

Przepisy o języku urzędowym nie zostały dotąd we wszystkich dziedzinach unormowane jednolicie dla całego Państwa. Okoliczność zatem, że art. 68 pr. o not. znajduje się wśród postanowień ogólnych, wydanych dla całej Polski, wskazuje niedwuznacznie na to, że ustawodawca chciał jednolicie dla całego Państwa unormować przepisy dotyczące kwestji, w jakim języku mają być spisane przez notarjusza rozporządzenia ostatniej woli w wypadku, jeżeli testator oświadczenie woli składa w języku obcym. Tak zatem art. 68 pr. o not. jako *lex posterior*, stojąca w sprzeczności z dotychczasowemi ustawami, uchylił poszczególne przepisy ustaw dzielnicowych, które kwestję tę normują odmiennie od przepisu art. 68 § 1 pr. o not. Art. 130 pr. o not., stanowiący, że przy sporządzaniu umowy dziedziczenia i przy sporządzaniu lub przyjmowaniu rozporządzeń ostatniej woli notarjusz stosuje przepisy, zawarte w ustawach cywilnych, ma tylko to znaczenie, że odnośnie do reszty wymogów rozporządzenia ostatniej woli i umów dziedziczenia, poza kwestją języka, w jakim mają być one sporządzone, winny być stosowane przepisy poszczególnych ustaw dzielnicowych.

Wynika to też z faktu, że poza kodeksem niemieckim, żaden z kodeksów cywilnych obowiązujących w innych b. zaborach (jak kodeks austrjacki, kodeks Napoleona i kodeks cywilny dla Ziem Wschodnich), nie zawiera postanowień co do języka, w jakim mają być sporządzone protokóły notarjalne, dotyczące oświadczeń ostatniej woli, wobec czego art. 68 § 1 pr. o not. jest dla nich pierwszym przepisem prawnym, regulującym tę kwestję jednolicie dla całego Państwa, — przyczem jednakże prawo o notarjacie reguluje jednolicie tylko kwestję formy protokółu notarjalnego na wypadek złożenia przez testatora rozporządzenia ostatniej woli w języku obcym, pozostawiając co do reszty, w myśl art. 130 pr. o not., w mocy przepisy cywilnych ustaw dzielnicowych.

*) Również nie jest trafnem przytoczone wyżej zapatrywanie p. *Bazilewicza*, że o zwrot kwoty, uiszczonej nienależnie tytułem opłaty stemplowej od świadectwa, należy starać się za pomocą środka odwoławczego, przewidzianego w rozdziale 8. Art. 154 u. o. s. bowiem, wymieniając te postanowienia części pierwszej u. o. s., które stosuje się do opłat od świadectw (ani też art. 161, wskazany w art. 154) nie wymienia ani jednego z artykułów, tworzących rozdział 8. Natomiast postanawia art. 161, że „do zwrotu nienależnie uiszczonych opłat od świadectw stosuje się przepisy art. 153". (Przyp. Autora.).

**) W zapoczątkowanej w wymienionym przez Autora artykule dyskusji na temat testamentu obcojęzycznego na Ziemiach Zachodnich zabiera obecnie głos p. *Edward Sommer*, em. sędzia Sądu Apelacyjnego, Zastępca Notarjusza w Poznaniu. (Red.).

W tym stanie rzeczy uznać należy, że normujące tę samą kwestję przepisy §§ 2244 i 2245 niem. kod. cyw. zostały przez późniejszy przepis (i to *lex specialis)* art. 68 § 1 pr. o not. uchylone, gdyż trudno przypuścić, by ustawodawca chciał specjalnie dla b. zaboru pruskiego zatrzymać dotychczasowe w tej mierze wydane przepisy. Gdyby miał ten zamiar, byłby to w przepisach wprowadzających wyraźnie zaznaczył i to nie w rozdziale I, lecz w rozdziale IV.

Jeżeli zatem testator nie zna języka polskiego, a nie postawi wyraźnego żądania, by jego oświadczenie ostatniej woli spisane było w języku obcym, wówczas cały protokół winien być spisany w języku polskim, a po spisaniu winien on być po myśli art. 73 pr. o not. przetłumaczony na język obcy i to stosownie do tego, czy notarjuszowi znany jest ów obcy język, czy też nie, bądź przez samego notarjusza, bądź przez przywołanego do tejże czynności tłumacza.

Jeżeli zaś testator, nieznający języka polskiego, postawi wyraźne żądanie, t. j. będzie się domagał, by jego oświadczenie spisane zostało w języku obcym, w takim razie należy rozróżnić:

a) o ile notarjusz zna ów język obcy, to spisuje akt w danym języku obcym, przyczem winien dołączyć przekład tego aktu na język polski; zgadzam się z p. Not. *Żuromskim,* że niekoniecznie cały akt musi być napisany w języku obcym, lecz wystarczy, jeżeli samo oświadczenie ostatniej woli jest napisane w owym języku, gdyż art. 68 § 1 pr. o not. mówi jedynie o powinności tłumaczenia oświadczenia testatora, a nie mówi o powinności tłumaczenia całego protokółu;

b) o ile notarjusz nie zna języka, w którym spadkodawca ma oświadczyć rozporządzenie ostatniej woli, natenczas, wedle mego zdania, dopuszczalne jest sporządzenie ostatniej woli (po przywołaniu tłumacza) jedynie w języku polskim, albowiem art. 68 § 1 pr. o not. przewiduje możność sporządzenia protokółu notarjalnego lub też samego rozporządzenia ostatniej woli przez notarjusza w języku obcym tylko na ten wypadek, jeżeli notarjusz zna ów język obcy; *ratio legis* jest zupełnie zrozumiała: protokół notarjalny musi być należycie ujęty, gdyż czasami decyduje o jego treści i ważności jakieś specjalne wyrażenie lub zwrot (szyk zdań), jest zatem konieczne, by notarjusz, który jest odpowiedzialny za należyty układ i ważność całego aktu, spisywał tenże akt, a zatem i stanowiące część tego aktu rozporządzenie ostatniej woli, w tym języku, który w zupełności opanował.

Po spisaniu i odczytaniu aktu w języku polskim, przetłumaczy go tłumacz testatorowi na język obcy (art. 73 pr. o not.) i na tem czynność urzędowa notarjusza się kończy. Naturalnie nie stoi na przeszkodzie, by ów akt notarjalny, sporządzony w języku polskim, został przez danego tłumacza przetłumaczony na obcy język na piśmie, lecz jest to czynność nie objęta urzędowaniem notarjusza.

Przepis art. 130 przepisów wprowadzających do pr. o not. wedle mego zdania, jak to już wywiodłem poprzednio, pozostawia w mocy przepisy ustaw cywilnych, odnoszące się do formalnych i materjalnych wymogów dziedziczenia i rozporządzenia ostatniej woli poza formalnemi wymogami, uregulowanemi przepisem art. 68 § 1 pr. o not.

Edward Sommer.

PRAKTYKA ART. 82 PR. O NOT. W WOJEWÓDZTWACH POŁUDNIOWYCH

Tylko pod osłoną uchwały Sądu Najwyższego C. Prez. 64/34 z 9.III.1935, głoszącej zasadę, że na terenie mocy obowiązującej kodeksu cywilnego austrjackiego, podstawę wpisu umownego prawa zastawu może stanowić wobec art. 82 pr. o not. akt notarjalny, zeznany jednostronnie przez właściciela obciążyć się mającej nieruchomości — mógł się w Nr. 13 — 14 „Przeglądu Notarjalnego" r. b. pojawić wniosek praktyczny, że umowa o przejście prawa własności do nieruchomości może nastąpić w formie, w której tylko oświadczenie zbywcy musi być ujęte w akcie notarjalnym, że natomiast wystarczy, jeżeli podpis nabywcy umieszczony zostanie na wypisie jednostronnie zeznanego aktu sprzedaży, lub na innym dokumencie z tem, że podpis winien być uwierzytelniony. Wniosek taki zawarty jest właśnie w artykule *dr. T. Kostórkiewicza* p. t. „Wnioski praktyczne z orzeczenia co do art. 82 pr. o not."

Gdy się przyjmie, że powołane orzeczenie jest trafne, to logiczną konsekwencją jest zbędność podpisu nabywcy. W każdym razie odpada potrzeba uwierzytelnienia tego podpisu, gdyż to uważa za zbyteczne § 1 ustawy z 4.VI.1882 dz. u. p. austr. Nr. 67 o zbyteczności uwierzytelniania pewnych podpisów na dokumentach hipotecznych.

Stąd też, gdy *dr. Kostórkiewicz* w interesie ułatwienia obrotu i potanienia kosztów godzi się na akt zbycia prawa własności do nieruchomości przez ujęcie tylko oświadczenia zbywcy w formę aktu notarjalnego, to niewiadomo, poco każe uwierzytelniać podpis nabywcy, skoro poprzednio powołany przepis *expressis verbis* uznaje za zbędne uwierzytelnienie podpisu nabywcy, gdyż „jego prawo nie ma być ograniczone, obciążone, uchylone lub na inną osobę przeniesione". Prawdą jest, że podpis kontrahenta na wypisie aktu nie jest teoretycznie wykluczony i będzie prawnie skuteczny, o ile ustawa nie wymaga pod nieważnością, by jego oświadczenie było złożone w formie aktu notarjalnego, i skoro podpis nastąpi w terminie, przepisanym do przyjęcia oferty, lecz ze stanowiska notarjalnego budzi to zastanowienie.

Skoro do wpisu w księdze gruntowej umownego prawa zastawu ma wystarczyć jednostronne oświadczenie właściciela nieruchomości, to konsekwentnie i wpis prawa własności w świetle art. 82 pr. o not., o ile chodzi o umowne nabycie, powinien być dopuszczony na podstawie jednostronnego, w formę aktu notarjalnego ujętego oświadczenia właściciela nieruchomości. Art. 82 pr. o not. nie czyni żadnej różnicy między obciążeniem, a przejściem prawa własności do nieruchomości. § 445 austr. kod. cyw. również powiada, że „przepisy o sposobie nabycia i zgaśnięcia własności rzeczy nieruchomych obowiązują także przy innych prawach rzeczowych, odnoszących się do rzeczy nieruchomych", zaś § 308 uznaje za prawo rzeczowe tak własność jak i zastaw. Poczóż więc to jednostronnie w formie aktu ujęte oświadczenie zbywcy uzupełniać podpisem nabywcy?

Prawdą jest, że według § 32 ust. hip. podstawą do uzyskania intabulacji może być dokument, zawierający zezwolenie na wpis osoby, której prawo ma być

ograniczone, obciążone, zniesione lub na inną osobę przeniesione, lecz nie można przytem pominąć przepisu § 26 tej ustawy, według której d o k u m e n t y, s t a n o w i ą c e p o d s t a w ę w p i s u m a j ą b y ć w y s t a w i o n e w p r z e p i s a n e j d o i c h w a ż n o ś c i f o r m i e, a jeżeli chodzi o n a b y c i e l u b z m i a n ę p r a w a — m u s z ą z a w i e r a ć w a ż n y t y t u ł. T y t u ł e m umownego przejścia lub obciążenia prawa własności do nieruchomości są u m o w y — §§ 424 i 449 austr. kod. cyw., a n i g d y j e d n o s t r o n n e a k t y w o l i zbywającego lub obciążającego prawo własności do nieruchomości.

Umowa powstaje przez zgodne oświadczenie woli dwóch stron, z których jedna zobowiązuje się do świadczenia, a druga to zobowiązanie przyjmuje (art. 50 § 1 kod. zob.). Umowa, której zawarcie na piśmie wymaga pod rygorem nieważności ustawa, albo wola stron, jest zawarta, skoro ją o b i e s t r o n y p o d p i s z ą (art. 112 § 1 kod. zob.). Jeżeli zaś według art. 82 pr. o not. u m o w y o przejście, ograniczenie i obciążenie prawa własności do nieruchomości winny być pod rygorem nieważności samej umowy sporządzone w formie aktu notarjalnego, to t a k o ś w i a d c z e n i e z b y w c y, j a k i n a b y w c y prawa własności wzgl. hipoteki m u s z ą b y ć s p o r z ą d z o n e w f o r m i e a k t u n o t a r j a l n e g o, gdyż nikt nie zaprzeczy, że akt notarjalny jest formą „na piśmie" (art. 112 kod. zob.). Gdyby miało być inaczej, to art. 82 opiewałby jedynie o oświadczeniu zbywcy, obciążającego lub ograniczającego prawo własności do nieruchomości.

Operuję tylko pojęciami, unormowanemi jasno przez prawo pozytywne i poszczególne terminy jednego przepisu, określam treścią przepisu będącego z nim w związku, dlatego nie mogę dojść do wadliwego wniosku, skoro niema ustawowej różnicy pojęć w terminologji użytych słów.

Nie trudno jest też poszukać racji, dlaczego przepis art. 82 pr. o not. domaga się tak od zbywcy jak i od nabywcy poważnego zastanowienia się nad przedsięwziąć się mającą czynnością i dlaczego ustawodawca nakazał, by nietylko oświadczenia zbywcy, lecz i nabywcy były ujęte przez kwalifikowanego prawnika. Nienależyte zastanowienie się nabywcy i nienależyte ujęcie jego oświadczeń oraz niepouczenie go o znaczeniu i skutkach prawnych czynności może być przy nieruchomościach łatwo przyczyną jego ruiny majątkowej.

Tak więc podstawą wpisu nie tylko prawa własności do nieruchomości, lecz także do hipotek, o ile jedne i drugie opierają się na umowie, może być tylko akt dwustronny, gdyż w b. dzielnicy austrjackiej po zniesieniu § 1001 k. c. przez przepisy wprowadzające kod. zob., niema ani w pozostałych przepisach kod. cyw., ani w przepisach przejściowych do prawa o notarjacie, na wzór art. 147 dla b. zab. pruskiego, normy dopuszczającej wyjątku od art. 82 pr. o not. Wręcz przeciwnie, §§ 433 (445, 451) kod. cyw. i 26 ust. hip. mówią o d o k u m e n t a c h, z a w i e r a j ą c y c h w a ż n y „t y t u ł", a skoro nim jest „u m o w a" (§§ 424 i 449 k. c.), przeto d o k u m e n t m u s i b y ć p o d p i s a n y z g o d n i e z art. 50 i 112 k o d. z o b. p r z e z o b i e s t r o n y, a ponieważ art. 82 pr. o not. wymaga szczególnej formy, dlatego oświadczenia obu stron muszą być ujęte w formie aktu notarjalnego.

Powołane przez przytoczone na wstępie przepisy § 451 austrj. kod. cyw., §§ 26 i 32 lit. b ust. hip. w związku z przytoczonemi przezemnie poprzednio przepisami, zwalczają ogólnikowe motywy orzeczenia Sądu Najwyższego i stwierdzają, że teza Sądu Najwyższego nie jest dostatecznie uzasadniona.

Przystosowanie się do tego orzeczenia może być w wielu wypadkach ekonomiczne, jednakowoż pamiętać należy o zmienności orzeczeń, jakoteż o tem, że pogląd Sądu Najwyższego tylko w konkretnej sprawie wiąże niższe sądy i że gdy sąd I instancji odmówi wpisu na podstawie jednostronnej deklaracji, a sąd II instancji zatwierdzi uchwałę — niema już drogi do Sądu Najwyższego. Dalej pamiętać należy o psychice sędziów. Gdy sprawa w sporze z takiej deklaracji okaże się krzywdzącą dla strony mimo braku podstaw materjalnej nieważności, wtedy obrońca i sędzia będą się wysilali na wyszukanie formalnych braków i znajdą poważną pomoc w art. 82 pr. o not. — z powodu braku oświadczenia w formie aktu notarjalnego strony uprawnionej. Gdyby nawet sprawa dosięgła Sądu Najwyższego, to ze względu na słuszność słaba konstrukcja przytoczonego na wstępie orzeczenia może być obalona przez większy komplet tego Sądu.

Mniemam, że tylko reminiscencje liberalizmu praktyki austrjackiej usprawiedliwiają pojawienie się zdania, jakoby do umownego przejścia prawa własności do nieruchomości zbędne było ujęcie oświadczenia nabywcy w formie aktu notarjalnego, lecz praktyka w tej dzielnicy winna harmonijnie z wyrobionemi pojęciami w pozostałych dzielnicach, zgodnie z duchem art. 82 pr. o not. oraz rygorystyką kodeksu zobowiązań i kodeksu postępowania cywilnego przestrzegać przy spisywaniu umów o przejście prawa własności do nieruchomości, by oświadczenia nietylko zbywcy, lecz i nabywcy były ujęte w formie aktu notarjalnego.

Prawo nieraz twarde jest ze względu na cel zamierzony przez prawodawcę. Słuszność domaga się liberalizmu, lecz niejednokrotnie trudno pogodzić te dwa czynniki i stworzyć prawo idealne — prawo prawe.

Cel art. 82 pr. o not. jest za wielki, by dla nadwątlenia go przytaczać względy potanienia i ułatwienia obrotu. Pewność obrotu też ma wielką rację.

Dr. Adolf Blok.

KOMPARYCJA W PROTOKÓLE WALNEGO ZGROMADZENIA

W kwestji, będącej od dłuższego czasu przedmiotem niezakończonej jeszcze dyskusji na łamach naszego pisma, z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli świata notarjalnego, a mianowicie — wykładni art. 103 i 105 pr. o not. w zastosowaniu do formy protokółu walnego zgromadzenia spółki akcyjnej, zabiera głos w ostatnim Nr. 19 czasopisma „Polski Proces Cywilny" p. *Jakub Glass.* Mianowicie, na pytanie prawne: *czy w protokóle walnego zgromadzenia spółki akcyjnej niezbędne jest zamieszczenie komparycji uczestników?* — odpowiada w wyniku dłuższego wywodu, za aprobatą komitetu redakcyjnego pisma, — p r z e c z ą c o.

Dla i n f o r m a c j i uważamy za stosowne przedstawić argumentację p. *Glassa,* Członka Komitetu Redakcyjnego naszego pisma, w obszernym wyciągu.

Autor na wstępie przypomina prace Komisji Kodyfikacyjnej:

W interesującym nas przedmiocie już projekt ustawy notarjalnej, opracowany przez referenta, na podstawie wytycznych, uchwalonych przez podkomisję przygotowawczą (Kom. Kod. R. P., Sek. post. cyw. t. 1, zesz. 7, 1931), w art. 102 opiewał: „Notarjusz spisuje protokóły zebrań i walnych zgromadzeń spółek... Załączona do protokółu *lista obecności może zastąpić wymienienie osób stawających.* Protokół podpisują na żądanie wszystkie osoby stawające". Art. 104 głosił, że, przy spisywaniu tych protokółów, art. 71 (o stwierdzeniu tożsamości stawających) nie ma zastosowania; „jednakże na żądanie stawających notarjusz może stwierdzić tożsamość stawających na podstawie art. 71".

Projekt ustawy notarjalnej, uchwalony w pierwszem czytaniu przez podkomisję notarjalną (Kom. Kod., Podk. Not. zesz. 1, 1933), regulował interesującą nas materję w art. 93: „Notarjusz spisuje protokóły walnych zgromadzeń spółek akcyjnych..." „Załączona do protokółu *lista obecności,* podpisana przez przewodniczącego, *może zastąpić wymienienie osób stawających.* Protokół podpisują przewodniczący zebrania i notarjusz".

A zatem projekt, przedwstępnie w Komisji Kodyfikacyjnej opracowany, który w tej postaci przekazany został ministerstwu sprawiedliwości na jego żądanie, stanowił, że „załączona do protokółu lista obecności może zastąpić wymienienie osób stawających".

W dalszym ciągu Autor przedstawia obowiązujące teksty prawne, poczem co do istoty zagadnienia pisze:

Komparycja (wyraz z średniowiecznej łaciny zapożyczony *comparitio,* francuskie comparution) jest to wstępna część wyroku lub aktu, w której się wymienia, kto przeciwko komu sprawę wytacza albo kto bierze udział w akcie. Komparycja ta ma w akcie notarjalnym znaczenie istotne, ponieważ mieści w sobie stwierdzenie przez notarjusza tożsamości stron (art. 69 pr. o not.). Otóż od tego wymagania prawo obowiązujące wyraźnie notarjusza zwalnia (art. 103 § 2), tem samem — w drodze wnioskowania logicznego twierdzić należy — zwalnia notarjusza i od obowiązku zamieszczania w protokóle komparycji.

Jakoż powoływanie się na p. 4 § 1 art. 84 pr. o not.: „akt notarjalny zawiera: ...4) imię, nazwisko i miejsce zamieszkania *stron* stawających" miałoby tutaj czysto formalne znaczenie. Przedewszystkiem w protokóle quaestionis „stron stawających" niema, są jedynie *„uczestnicy* zgromadzenia" (art. 103 ust. 2). Następnie — i tu leży punkt ciężkości całej tej sprawy — częścią istotną owego punktu 4, czyli owej t. zw. komparycji, jest właśnie zadośćuczynienie wymaganiom art. 69 pr. o not., czyli „stwierdzenie tożsamości stawających". Tymczasem notarjusz od stwierdzenia tożsamości uczestników (nie stron) jest zwolniony. Dla czego prawo zwalnia go od stwierdzenia tożsamości uczestników? Bo protokół zgromadzenia spółki akcyjnej ma na celu, jak to wyraźnie dla analogicznych przypadków wyjaśnia art. 104, „stwierdzenie *przebiegu* pewnych czynności i rzeczywistych wydarzeń", a zatem bynajmniej nie *„oświadczenia stron"* (art. 84 § 1 ust. 5), co stanowi właśnie całą *treść istotną aktu notarjalnego.*

Zwolennicy przeciwnego poglądu odpowiedzą na to: być może, że aczkolwiek komparycja, w protokóle quaestionis zamieszczona, chybiałaby celu, skoro do protokółu dołączona zostaje lista obecności uczestników zgromadzenia; niemniej jednak, wobec kategorycznego przepisu punktu 4 § 1 art. 84, w art. 103—105 wyraźnie nieuchylonego, groziłoby *unieważnienie* protokółu w drodze sądowej, gdyby notarjusz zamieszczenia w protokóle komparycji zaniedbał. Odparciem tego zarzutu — niezależnie od przytoczonych wyżej argumentów — przedewszystkiem projekt Komisji Kodyfikacyjnej, który załączoną do protokółu listę obecności utożsamia z wymienieniem osób stawających. Ktoby się jednak wahał uwzględnić prace przygotowawcze, w prawie o notarjacie niepowołane, dla tego argumentem ostatecznie przekonywującym musi być *kodeks handlowy,* jako *lex posterior,* ogłoszony 30 czerwca r. 1934, obowiązujący od dnia 1 lipca b. r., który *w art. 412 § 2* nakazuje „do protokółu *dołączyć odpowiednie dokumenty,* jako to dowody zwołania walnego zgromadzenia i *listę obecności* z podpisami uczestników zgromadzenia". Co więcej, ten sam kodeks handlowy stanowi, że „lista obecności, ...powinna być sporządzona niezwłocznie *po wyborze przewodniczącego* i wyłożona podczas zgormadzenia" (art. 403 § 1) i że, na wniosek pewnej części akcjonarjuszów, „lista obecności powinna być sprawdzona przez wybraną w tym celu komisję, złożoną przynajmniej z trzech osób" (art. 403 § 2). Przepisy te ponad wszelką wątpliwość stwierdzają, że lista obecności w protokóle spółki akcyjnej jest czemś całkowicie odmiennem od zwykłej w akcie notarjalnej „komparycji", która powinna być przygotowana zawczasu w samym początku aktu i sprawdzeniu przez żadną komisję ulegać nie może. Tym sposobem zamieszczenie we wstępnej części protokółu komparycji nie da się ani faktycznie przeprowadzić, ani logicznie pomyśleć. Późniejszy ten przepis z r. 1934 uzupełnił i zmodyfikował prawo wcześniejsze z r. 1933 (nie zaś naodwrót: lex prior non derogat legi posteriori). Prawodawca z r. 1934 autentycznie uznał, że lista obecności jest to *sui generis* dokument, przygotowany dopiero w pewnej fazie protokółu walnego zgromadzenia i ulegający specjalnej kontroli, który zamieszczenie komparycji czyni całkowicie zbędnem. Wobec większej swobody stosunków handlowych i zbywalności akcji ustawodawca chciał ułatwić akcjonarjuszom spisywanie protokółów walnych zgromadzeń, nie krępując ich zbytnio formalistyką. Dla czego najlepszą intencję ustawodawcy mielibyśmy udaremnić przez lękliwą, jednostronną interpretację?

Nie należy żywić obaw, że sądy nasze unieważnią protokół wskutek niezamieszczenia jako części jego składowej tego, co— w braku stwierdzenia tożsamości osób—stanowiłoby bezużyteczny jeno balast w samym protokóle i wskutek tego przez wyraźny przepis ustawy przeniesione zostało, jako oddzielny załącznik, do „listy obecności", o którym protokół oczywiście wzmiankuje. Żadne wątpliwości wobec tak sformułowanego protokółu powstać nie mogą.

K o n k l u z j a w y w o d u: *zamieszczenie w protokóle walnego zgromadzenia spółki akcyjnej komparycji uczestników jest zbędne.*

Notarjat zagranicą

SYNDYKATY NOTARJUSZÓW WE WŁOSZECH*)

Syndykaty Notarjuszów powstawały stopniowo w poszczególnych okręgach notarjalnych we Włoszech w okresie lat 1923 — 24. Miały one na celu: przyjście z pomocą rządowi narodowemu w dziele odbudowy kraju oraz obronę interesów notarjatu.

Było bowiem rzeczą oczywistą, że notarjat w żadnym razie nie powinien pozostawać na uboczu wielkiego ruchu syndykalistycznego, lecz przeciwnie, że powinien on domagać się w łonie tego ruchu miejsca, godnego jego tradycji, zmierzając przedewszystkiem do osiągnięcia uznania prawnego Syndykatów Notarjuszów. Niestety, różne trudności i przeszkody powstały przeciwko tym słusznym dążeniom, wywołując zawód i rozżalenie w szeregach notarjatu: uczucia te szczególnie się wzmogły, gdy Dekretem Królewskim z dnia 26 września 1926 roku Syndykaty Adwokatów zostały prawnie uznane, gdy tymczasem Syndykaty Notarjuszów dotąd uznania tego nie dostąpiły.

To stanowisko władz państwowych wywołane zostało niekorzystną opinją Rady Stanu, która wypowiedziała się, że notarjusze są urzędnikami państwowymi, na podstawie zaś odpowiedniego przepisu ustawowego stowarzyszenia, utworzone przez urzędników państwowych, nie mogą być prawnie uznane.

Rzeczywiście, według organizacji życia prawnego we Włoszech notarjusz jest uważany raz to jako urzędnik publiczny, raz to jako wykonawca wolnego zawodu. Jest on mianowany dekretem królewskim i poddany określonym obowiązkom, jednakże właściwości z tytułu sprawowania wolnego zawodu przeważają. Wystarczy przypomnieć, że notarjuszowi nie przysługuje prawo czynnej jurysdykcji terytorjalnej, klijentela bowiem ma zupełną swobodę w wyborze osoby notarjusza, ponadto zaś państwo nie ponosi żadnej odpowiedzialności za czynności notarjusza w wykonaniu powierzonych mu funkcji.

W roku 1928 Federacja Notarjuszów ponownie wystąpiła z żądaniem uznania notarjatu ze stanowiska syndykalistycznego. Uchwalony w tym względzie wniosek stwierdzał, że notarjusz nie jest zależny od państwa, ponieważ państwo nie udziela mu żadnego wynagrodzenia za czynności i nie ponosi żadnej za nie odpowiedzialności wobec osób trzecich. Wniosek ten był przedstawiony przez specjalną komisję bezpośrednio szefowi rządu, który obiecał zająć się nim osobiście.

W samej rzeczy, Ministerstwo Korporacji podało kwestję ponownemu gruntownemu badaniu i ostatecznie uznało, że niema dostatecznych podstaw przeciwko dopuszczeniu organizacji notarjuszów w formie syndykalistycznej. Skutkiem tego uznania był Dekret Królewski z 28 lipca 1928 roku, który przyniósł uznanie prawne Syndykatów Notarjuszów.

W ten sposób notarjat włoski zrealizował wreszcie swe słuszne postulaty i mógł odtąd przez swoje reprezentacje syndykalistyczne współdziałać z nowym ustrojem korporacyjnym państwa.

Zobaczymy z kolei, w ogólnych oczywiście zarysach, jakie są zadania organizacji syndykalistycznej notarjuszów.

W każdym okręgu apelacyjnym notarjusze tworzą faszystowski S y n d y k a t O k r ę g o w y, wszystkie zaś Syndykaty Okręgowe połączone są w jeden faszystowski S y n d y k a t N a r o d o w y N o t a r j u s z ó w.

Syndykat Narodowy z siedzibą w Rzymie obejmuje swą działalnością całe terytorjum Królestwa, syndykaty zaś okręgowe działają na obszarze odpowiednich okręgów apelacyjnych.

Główne zadania Syndykatu Narodowego przedstawiają się, jak następuje:

a) obrona interesów moralnych i materjalnych notarjuszów;

b) podnoszenie poziomu działalności notarjuszów, wyrażanie słusznych aspiracji zawodu drogąześrodkowywania wniosków syndykatów zależnych i występowanie nazewnątrz w celu uzyskania odpowiednich zarządzeń właściwych władz;

c) koordynacja działalności zrzeszeń zależnych z wyższemi interesami narodu;

d) koordynacja działalności zrzeszeń zależnych w zakresie wzajemnej pomocy, ubezpieczeń i wychowania zowodowego;

e) wyznaczanie za pośrednictwem Konfederacji wolnych zawodów i sztuk przedstawicieli do ciał politycznych i administracyjnych państwa.

Syndykat Narodowy osiąga powyższe cele za pośrednictwem trzech organów, mianowicie: Sekretarza, Dyrektorjatu i Rady.

Co się tyczy Syndykatów Okręgowych, to należy zważyć, że dotychczas działają jeszcze Rady Notarjalne, które mają zawarowany zakres działania. Jest rzeczą możliwą, że atrybucje Rad Notarjalnych będą niebawem całkowicie przekazane Syndykatom.

W każdym razie do Syndykatów Okręgowych w granicach ich właściwości należą następujące funkcje:

a) czuwanie w porozumieniu z właściwemi Radami Notarjalnemi nad ochroną tytułu notarjusza oraz nad właściwem wykonywaniem zawodu przez notarjuszów, a to pod sankcją odpowiednich zarządzeń represyjnych;

b) wywoływanie postępowania dyscyplinarnego przeciwko poszczególnym notarjuszom przed właściwą Radą Notarjalną;

c) zaskarżanie zarządzeń Rad Notarjalnych w sprawach dyscyplinarnych do właściwych władz;

d) podejmowanie wśród notarjuszów wszelkich inicjatyw, zmierzających do rozszerzenia pomocy wzajemnej i wszelkich form ubezpieczenia;

e) wyznaczanie pewnej liczby członków do właściwych Rad Notarjalnych.

Syndykaty Okręgowe spełniają powyższe funkcje przez następujące organa: Sekretarza, Dyrektorjat i Zgromadzenie Członków. Sekretarza, który jest odpowiedzialnym kierownikiem i przedstawicielem

*) W Nr. 17 r. b. (str. 16) zamieściliśmy streszczenie referatu, przedstawionego przez delegację włoską Kongresowi Notarjuszów Francji w Reims. Ze swej strony zwróciliśmy się do autora referatu o artykuł specjalny, obrazujący obecny ustrój notarjatu we Włoszech. Czyniąc zadość temu życzeniu, p. dr. *Bernasconi de Luca*, notarjusz prowincji Medjolanu, nadesłał nam artykuł, który właśnie w przekładzie ogłaszamy. (R e d.)

Syndykatu, wybiera na przeciąg dwuch lat Zgromadzenie Członków. Po dwuletniej kadencji Sekretarz może być ponownie wybrany.

Dotychczasowa działalność Syndykatów Notarjuszów przyniosła notarjatowi wielkie korzyści. Działalność ta przyczyniła się do wywołania w szeregach notarjuszów poczucia żywej solidarności zawodowej oraz pozwoliła podnieść i skoordynować inicjatywy indywidualne w interesie zawodu jako całości. Należy przewidywać, że owocna działalność Syndykatów Notarjuszów rozwinie się jeszcze w przyszłości.

Dr. Augusto Bernasconi de Luca.

IZBA NOTARJALNA RZESZY NIEMIECKIEJ

W związku z przemianami ustrojowemi, których widownią są od kilku lat współczesne Niemcy, zaszły i w dziedzinie notarjatu niemieckiego pewne zmiany, które pragniemy na tem miejscu zreferować.

Jak wiadomo, ustrój notarjatu w Niemczech przedstawia się niezmiernie różnorodnie: w każdym niemal kraju Rzeszy ustrój ten jest odmienny, dając w wyniku prawie wszystkie w tej dziedzinie możliwości. Wobec tego, że nowy ustrój polityczny Rzeszy Niemieckiej wysunął między innemi na czoło swego programu zasadę ujednolicenia różnych gałęzi życia zbiorowego, musiała z konieczności wyłonić się także sprawa unifikacji notarjatu w skali ogólno-państwowej.

Sprawa ta dotychczas jeszcze nie znalazła ostatecznego rozwiązania, jednakże poczynione już zostały posunięcia, które w perspektywie zmierzają właśnie do osiągnięcia jednolitości notarjatu niemieckiego.

Najważniejszem z tych posunięć jest utworzenie Izby Notarjalnej Rzeszy *(Reichsnotarkammer).*

Izba (tak będziemy w dalszym ciągu nazywać pokrótce Izbę Notarjalną Rzeszy) powołana została do życia rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości Rzeszy z dnia 17 lipca 1934 roku, wydanem na podstawie ustawy z dnia 16 lutego 1934 roku o tytule: *Gesetz zur Ueberleitung der Rechtspflege auf das Reich,* która to ustawa wprowadziła właśnie zasadę ujednolicenia organizacji służby sprawiedliwości na obszarze całej Rzeszy Niemieckiej.

Zaznaczyć należy, że zarządzenie o powołaniu Izby poprzedziło przegrupowanie organizacyjne notarjatu, dokonane w dostosowaniu do nowego ustroju. Mianowicie, w ogólno-państwowym Związku narodowo - socjalistycznych prawników niemieckich, obejmującym wszystkie zawody prawnicze, a prowadzonym przez kierownika *(Reichsjuristenführer)* w osobie Ministra Rzeszy *dr. Franka,* powstała grupa fachowa *(Fachgruppe)* notarjalna na czele z kierownikiem *(Reichsfachgruppenleiter)* w osobie Not. *Wolpers*'a, który też w następstwie został prezesem Izby Notarjalnej Rzeszy.

Rozporządzenie o utworzeniu Izby w art. 1 stanowi:

Zur Förderung des deutschen Notariatswesens, insbesondere seiner Vereinheitlichung, sowie zur Wahrnehmung gemeinsamer Berufsaufgaben der deutschen Notare wird eine Reichsnotarkammer errichtet.

Jak widać, przepis powyższy, stanowiący podstawę prawną działalności Izby, ma charakter najbardziej ogólny, stanowiąc, że Izba jest powołana do przeprowadzenia ujednolicenia notarjatu niemieckiego i do podejmowania prac, dotyczących ogólnych zadań zawodu.

Tenże art. 1 rzeczonego rozporządzenia przewidywał, że Minister Sprawiedliwości wyda szczegółowe przepisy o zadaniach i ustroju Izby, a równocześnie zastrzegał, że istniejące w poszczególnych krajach Rzeszy Izby Notarjalne będą nadal działały bez zmiany.

Według dalszych postanowień omawianego rozporządzenia, Izba jest osobą prawną z siedzibą w Berlinie i podlega nadzorowi Ministra Sprawiedliwości Rzeszy.

Statut Izby ogłoszony został zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości Rzeszy z dnia 14 listopada 1934 roku. Według tego statutu, członków Izby i ich zastępców mianuje Minister Sprawiedliwości Rzeszy po jednym na każdy okręg Wyższego Sądu Krajowego. Kadencja członków i zastępców trwa 4 lata, przyczem co 2 lata połowa członków ustępuje według starszeństwa. Organami Izby są: Prezes, Prezydjum i Zgromadzenie Izby. Prezesa, który stoi na czele Izby, mianuje Minister Sprawiedliwości na przeciąg dwuch lat. Prezydjum pod przewodnictwem Prezesa składa się 4 do 6 członków Izby, mianowanych również na 2 lata przez Ministra Sprawiedliwości. We wszystkich sprawach rozstrzyga Prezes po zasięgnięciu kolegjalnej opinji Prezydjum. Do załatwiania poszczególnych spraw może Prezes wyznaczać notarjuszów, nie wchodzących do Prezydjum. Zgromadzenie Izby, do którego kompetencji należy ustalanie budżetu i zatwierdzanie rachunków, a także inne sprawy przekazane do rozstrzygnięcia przez Prezesa, zbiera się przynajmniej raz jeden w roku. Uchwały Zgromadzenia Izby zapadają większością głosów i wymagają zgody Prezesa, gdyby zaś Prezes zgody tej nie udzielił — rozstrzyga ostatecznie Minister Sprawiedliwości Rzeszy.

Uroczyste otwarcie Izby Notarjalnej Rzeszy nastąpiło na dwudniowem Zgromadzeniu Izby, które odbyło się w dniach 8 i 9 marca 1935 roku.

Zgromadzenie otworzył Prezes Izby Not. *Wolpers,* witając przybyłych ministrów i zaznaczając w przemówieniu wstępnem, że ostatnia próba ujednolicenia notarjatu niemieckiego poczyniona została skutecznie w zarządzeniu, wydanem w roku 1512, że później w ciągu 400 następnych lat notarjat w Niemczech uległ zróżniczkowaniu ustrojowemu i że dopiero obecnie nadeszła chwila, w której notarjat niemiecki w ogólnym nurcie życia prawnego Rzeszy staje ponownie wobec bezpośredniego zadania wytworzenia jednolitego typu notarjusza niemieckiego *(Reichsnotar),* zmierzając siłą rzeczy także do oddzielenia notarjatu od adwokatury na rzecz istniejącego już w niektórych krajach Rzeszy typu notarjusza wyłącznego *(Nurnotar),* przyczem oddzielenie to notarjat pragnie przeprowadzić w przyjaznem porozumieniu z adwokaturą. Na zakończenie mówca zaznaczył, że Izba Notarjalna Rzeszy, jako przedstawicielka ideowych założeń notarjatu w szeregach frontu prawniczego i w służbie nowego państwa, poświęci wszystkie swe siły dla sprawy dalszego rozwoju notarjatu niemieckiego i jego pełnego zjednoczenia.

Z kolei przemawiał Minister Sprawiedliwości Rze-

szy *dr. Gürtner*, a po nim Minister Rzeszy i przewódca frontu prawniczego *dr. Frank*, zaznaczając, że nowa Rzesza pragnie panowania prawa i że uważa notarjuszów, jako powołanych do opieki nad pokojem społecznym na polu prawnem; dlatego też państwo narodowo - socjalistyczne sprzyja notarjatowi i stanowczo stoi na stanowisku utrzymania niezależnego wolnego notarjatu. Minister wywodził dalej, że musi istnieć placówka, która obywatelowi w jego sprawach osobistych zawsze udzieli opieki, musi istnieć placówka, która w przekroju autorytetu państwa i jego tradycyjnego zabezpieczenia obrotu służy swobodnej elastyczności formowania woli i stosunków w sprawach osobistych; notarjusz jest instrumentem zaufania, tworzącym most między państwem i społeczeństwem w dziedzinie prawa i w służbie idei państwowej. Program notarjatu winien się streszczać w jednym zdaniu: notarjusz jako rzecznik zaufania społeczeństwa wobec państwa i państwa wobec społeczeństwa.

W dalszym ciągu pierwsze Zgromadzenie Izby przystąpiło do rozważań na temat dotychczasowego rozwoju notarjatu i jego dalszych perspektyw. Dyskusję zagaił Minister Sprawiedliwości Rzeszy, zaznaczając, że rząd stoi na następującem wyraźnie ujętem stanowisku: notarjusz nie powinien mieć charakteru urzędnika i powinien być pełnym prawnikiem o kwalifikacjach sędziowskich. W rozwoju dyskusji na temat notarjatu ogólno - państwowego *(Reichsnotariat)* znaczna większość mówców wypowiadała się za oddzieleniem notarjatu od adwokatury i wprowadzeniem w całej Rzeszy jednolitego typu notarjusza, oddającego się wyłącznie zawodowi notarjalnemu *(Nurnotariat)*.

Poza temi sprawami zasadniczemi porządek dzienny pierwszego Zgromadzenia Izby wypełniony był sprawami organizacyjnemi, jako to uchwaleniem budżetu, regulaminu wewnętrznego Izby, regulaminu Zgromadzenia Izby itp. Zaznaczyć w tem miejscu należy, że koszty utrzymania Izby pokrywają w odpowiednim stosunku wszyscy notarjusze Rzeszy.

Zgromadzenie Izby postanowiło też, że organem urzędowym Izby, przeznaczonym do wszelkich obwieszczeń, będzie wychodzące od 35 lat czasopismo *Deutsche Notar-Zeitschrift*, które podpisują: jako wydawca — wymieniony już Prezes Izby Not. *Wolpers* z *Lennep*, a jako kierownik redakcji — adwokat *Gonnella* z Berlina.

Przedstawiliśmy w ogólnych zarysach przeobrażenia ustrojowe w łonie notarjatu niemieckiego*) w przekonaniu, że są one wysoce znamienne, jako wyraz jednolitej we wszystkich państwach europejskich tendencji do podniesienia notarjatu na poziom wolnego niezależnego zawodu w służbie państwa i społeczeństwa — w dziedzinie prywatnego obrotu prawnego.

*) Dane źródłowe zaczerpnęliśmy z następujących zeszytów czasopisma *Deutsche Notar-Zeitschrift:*

Nr. 8, sierpień 1934, str. 556 (rozporządzenie o Izbie Notarjalnej Rzeszy);

Nr. 12, grudzień 1934, str. 886 (zarządzenie o statucie Izby);
Nr. 4, kwiecień 1935, str. 252 (sprawozdanie z otwarcia Izby).

(Red.).

NOTARJAT A CZYNNIKI PAŃSTWOWE WE FRANCJI

W sprawozdaniach z tegorocznego 41-go Kongresu Notarjuszów Francji (Nr. Nr.: 13 — 14, str. 3 i nast., 15 — 16, str. 3 i nast.) wspomnieliśmy, że na bankiecie pożegnalnym przewodniczył umyślnie przybyły z Paryża dyrektor spraw cywilnych w Ministerstwie Sprawiedliwości p. *Loriot*, który wygłosił wielkie przemówienie, uwzględniające poszczególne zagadnienia aktualne, nurtujące notarjat francuski, i dające wyraz stanowisku czynników państwowych względem spraw i dążeń notarjatu.

Ponieważ przemówienie to było bardzo znamienne, jako dające miarę stosunków między notarjatem i czynnikami państwowemi we Francji, przeto obecnie podajemy w dosłownem brzmieniu jego zakończenie, a to na podstawie tekstu, ogłoszonego w Nr. 13 — 14 „Biuletynu Zrzeszenia Narodowego Notarjuszów Francji":

Zapewniam Panów, że wszelkie zagadnienia, jakie się wyłonią i domagać się będą szybkiego rozwiązania, będą zawsze badane z największą troską przy najszerszem uwzględnieniu życzeń, potrzeb i aspiracji notarjatu.

Mogę Panów w tym względzie już zgóry uspokoić, gdyż interesy notarjatu są szczególnie dobrze bronione przez Prezesa waszego Zrzeszenia Narodowego. Niema tygodnia, w którymby p. Prezes nie podejmował z nami rozmów w kwestjach, które Panom leżą na sercu, i nie domagał się, w sposób równie stanowczy, jak grzeczny, zrealizowania niektórych postulatów notarjatu. Ze swej strony jestem bardzo zadowolony z tej współpracy, opartej na wzajemnej lojalności i zaufaniu, i tak płodnej w pomyślne wyniki, to też pragnąłbym, by współpraca ta zacieśniała się coraz bardziej.

Zresztą wasze Zrzeszenie i jego zarząd nie ograniczają swej aktywności tylko do terenu Ministerstwa Sprawiedliwości. Istotnie, Zrzeszenie Narodowe zmierza do celu bardziej ogólnego i wyższego — do nieprzerwanego podnoszenia powagi moralnej i autorytetu notarjatu ku utwierdzeniu roli społecznej, jaką winien on spełniać w państwie.

I oto dlaczego Zrzeszenie Narodowe, osiągnąwszy zespolenie wszystkich notarjuszów, zdołało zająć wybitne miejsce w wielkich komisjach ministerjalnych i międzyministerjalnych, coraz bardziej zaznaczając swój wpływ w dziedzinie legislacyjnej przez swoje współdziałanie z władzami państwowemi oraz z komisjami parlamentarnemi, które zawsze przyjmowały z uznaniem tę współpracę, opartą na odpowiedniem przygotowaniu i autorytecie.

Zrzeszenie Narodowe, którego działalność obserwuję z dnia na dzień, dobrze spełnia swoje zadania. Nagrodą mu za to jest zespolenie prawie całego notarjatu i powodzenie tegorocznego kongresu, którego promieniowanie nie zatrzymuje się u granic państwa, jako że wybitne delegacje cudzoziemskie wzięły w nim udział, wykazując się zasługującą na szczególne podkreślenie wybitną pracą.

Minister Sprawiedliwości upoważnił mnie do wyrażenia delegacjom notarjuszów państw obcych pełne zadowolenie z powodu ich udziału w kongresie notarjuszów Francji i prosił mnie, bym powitał te delegacje w jego imieniu, wyrażając im gratulacje z powodu ich cennej współpracy.

Panowie, wznoszę kielich za przyszłość notarjatu, za jego powagę moralną, którą pragnąłbym widzieć coraz bardziej się wzmagającą, za jego autorytet, który w interesie ogólnym i publicznym powinien nieprzerwanie się podnosić.

MARJAN KURMAN

HIPOTEKA

(d. c. — 7)

Pomyłki w decyzjach zwierzchności hipotecznej mogą być prostowane przez samą zwierzchność hipoteczną bez odwoływania się do instancji apelacyjnej na wniosek strony interesowanej we właściwej księdze. H. 1225.

Pomyłki w treściach, w zapisywaniu lub skreślaniu zastrzeżeń, o ileby wpływały na prawa osób trzecich, które już weszły do hipoteki, prostowane być nie mogą. H. 1225.

Poręczenie hipoteczne, zabezpieczone sumą kaucyjną może być ograniczone tylko odpowiedzialnością z danej nieruchomości bez odpowiedzialności z innego majątku. H. 1167, 1177, 1178.

Poręka państwowa. — Dz. Ust. 33/1932, poz. 341. — Ustawa z dnia 10 marca 1932 r. o udzielaniu poręki państwowej. Upoważnia się Ministra Skarbu do udzielenia poręki państwowej: za zobowiązania osób fizycznych i prawnych, zaciągnięte w kraju lub zagranicą, a ubezpieczone: a) hipotecznie w pierwszej połowie szacunku nieruchomości; b) towarami, przeznaczonemi na wywóz, do wysokości 50% ceny rynkowej tych towarów i za zobowiązania osób fizycznych i prawnych, wynikające z operacji handlu zagranicznego oraz wogóle z interesów ,prowadzonych z zagranicą. — Jednocześnie traci moc obowiązującą ustawa o udzieleniu poręki państwowej z dnia 1 lipca 1925 roku (Dz. Ust. 68/1925, poz. 481) i rozporządzenie P-ta R-tej z dnia 1 lipca 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 38, poz. 358).

Postępowanie spadkowe — art. 125 do 131 pr. hip. — Patrz Spadkowe postępowanie. Postępowania spadkowego zamknięcie. — Patrz Zamknięcie postępowania spadkowego.

Postępowanie układowe. — Patrz Układowe postępowanie.

Potrącenie hipoteczne tem się różni od kodeksowego (254 — 262 Kod. Zob.), że następuje dopiero na skutek ujawnienia go w hipotece bądź z mocy art. 254 Kod. Zob., bądź przez wyrok sądu lub przez zabezpieczenie powództwa przez sąd.

Powierzchni prawo. — Patrz Prawo powierzchni.

Powódź. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 marca 1935 r. *o ulgach dla ofiar powodzi w zakresie wynagrodzenia notarjuszów i pisarzy hipotecznych* (Dz. Ust. 18, poz. 101). §: 1. Wynagrodzenie notarjuszów za sporządzenie aktów pożyczki na odbudowę gospodarstw zniszczonych przez powódź w 1934 r., udzielonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Komunalne Kasy Oszczędności lub Spółdzielnie Kredytowe oraz za sporządzenie aktów ustanowienia zabezpieczenia hipotecznego dla takiej pożyczki tudzież za wydawanie wypisów z tych aktów, wynosi połowę stawek, ustanowionych w przepisach o taksie wynagrodzenia notarjuszów.

Pozahipoteczne akty dopiero przez wciągnięcie do ksiąg hipotecznych dają prawo rzeczowe. Objawienie w hipotece praw, które nie mogą stać się rzeczowemi, charakteru ich osobistego w niczem zmienić ani skutków hipotecznych pociągnąć za sobą nie może (S. N. C. I. — 22 maj 1925 N 62/24.

Pozahipoteczny nabywca staje się właścicielem hipotecznym dopiero przez wniesienie aktu nabycia do hipoteki. Jeżeli jest więc kilku nabywców pozahipotecznych jednej i tejże nieruchomości, ten staje się hipotecznym właścicielem, który pierwej tytuł swój wciągnął do hipoteki. H. 1193.

Pożyczki hipoteczne mogą być tylko w monecie krajowej oraz w listach zastawnych, ale tylko krajowych [1]), na procent, nie przewyższający, jak w chwili obecnej 12% (Dz. Ust. 53/1927, poz. 469), który ma zabezpieczenie przy pożyczce z samego prawa za lat dwa (800 K. P. C. — zmiana art. 70 prawa hipotecznego). Jest to t. zw. procent uprzywilejowany. Nieuprzywilejowany może być zabezpieczony w formie kaucji. W równym stopniu z kapitałem, bez zapisywania jak dotychczas kaucji, zabezpieczone są z samego prawa zasądzone koszty procesu w wysokości, nie przewyższającej dziesiątej części kapitału (art. — 800 §: 3 Kod. Post. Cyw.). W obligu dla uniknięcia sporów co do taksy należy ustalić umowny szacunek licytacyjny w myśl art. 671 §: 3 orarz 709 i 689 K. Post. Cyw. Obligi hipoteczne zeznawane być mogą jedynie w formie aktu urzędowego na rzecz jednej osoby lub kilku osób — z równem pierwszeństwem lub z pierwszeństwem dla tych lub innych osób. Obligi hipoteczne są dwustronne — 50 i 430 Kod. Zob., 82 pr. o not. Zaznaczam, że Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Cywilnej na posiedzeniu niejawnem z dnia 9 marca 1935 r. C. Prez. 64/34 na tle K. C. austr. i art. 82 pr. o not. uznał, że na obszarze mocy obowiązującej Kodeksu Cywilnego austrjackiego podstawę wpisu umownego prawa zastawu (intabulacji) może stanowić akt notarjalny jednostronny — (Przegląd Notarjalny Nr. 9, r. 1935). *Na własnej nieruchomości nie można zabezpieczyć sumy* hipotecznej dla siebie. Można jednak zachować pierwszeństwo dla przyszłej pożyczki lub innego wpisu. Suma może być zabezpieczona w złotych w złocie. Aby oblig mógł być zatwierdzony przez Wydział Hipoteczny, właściciel nieruchomości — dłużnik musi być zatwierdzony. Jeżeli niezatwierdzony właściciel nieruchomości zaciąga pożyczkę, pożyczka ta nie może być zatwierdzona i wciągnięta do wykazu do czasu usunięcia tych przeszkód, jakie skłoniły zwierzchność hipoteczną do niezatwierdzenia tytułu własności nieruchomości na danego właściciela i do czasu, kiedy po usunięciu tych przeszkód tytuł własności nie zostanie zatwierdzony i przepisany na tegoż właściciela. Zatwierdzenie tytułu własności i pożyczki może nastąpić jednocześnie. H. 1275. Pożyczki hipoteczne mogą być obciążane, mogą być zabezpieczane na kilku nieruchomościach, od obciążenia pożyczką te lub inne z nieruchomości mogą być zwalniane. Z pożyczką hipoteczną może być ustępowane pierwszeństwo hipoteczne, ale nie miejsce. H. 1172 — 1178. — Patrz również Rygory.

Pożyczki na dobrach małoletnich. — Małoletni handlujący zabezpieczać może (art XIV przep. wprow. Kod. Handl., zmieniający art. 479 Kod. Cyw. Król. Pol.); pożyczki bezwłasnowolnych (art. 489 K. P.) i nieprzytomnych (nieobecnych) art. 114 pr. hip. H. 1302.

Pożyczkom państwowym, udzielonym na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych przysługuje prawo pierwszeństwa na całym ruchomym i nieruchomym majątku dłużnika przed wszelkiemi innemi wierzytelnościami prywatnemi — Dz. Ust. N 49/1924, poz. 492 art. 12.

Prawne zamieszkanie — patrz Miejsce zamieszkania prawne.

Prawo budowlane i zabudowanie osiedli — Dz. Ust.23/1928, poz. 202.

Prawo lenne zapisywane dawniej w hipotece. Główną cechą powyższego prawa było to, że z wygaśnięciem linji oznaczonej dobra powracały do nabywcy. H. 1162.

Prawo odkupu służy sprzedawcy przeciwko osobom trzecim, które przedmiot sprzedały, gdy prawo to było ujawnione w księdze hipotecznej (art. 343 Kod. Zob. i art. II p. 15 oraz VII p. 2 przep. wprow. Kod. Zob.). Prawo odkupu, zastrzeżone na czas dłuższy, niż to jest dopuszczalne według Kodeksu Zobowiązań, pozostaje w mocy do upływu umówionego czasu trwania. XLV przep. wprow.

Prawo pierwokupu co do zabytku ruchomego lub nieruchomego służy skarbowi (art. XII przep. wpr. Kod. Zob.).

Prawo powierzchni gruntu — jus superficiei — jeden z rodzajów emfiteuzy ograniczonej. H. 1162.

[1]) Patrz — Zagraniczne waluty.

Prawo rzeczowe daje dopiero wciągnięcie tytułu do księgi hipotecznej — art. 11 pr. hip. H. 1199.

Prawo wolnego mlewa — wyrok IX Dep. Sen. 25/1855.

Procentów zabezpieczenie — hipoteczne przy sumie: Z prawa za dwa lata (art. 800 K. P. C. — zmiana art. 70 pr. hip.) — a w drodze umowy za pomocą kaucji hipotecznej lub innego wpisu hipotecznego.

Procentów obniżenie oraz zmiana terminów zapłaty wierzytelności hipotecznych — Ustawa z dnia 29 marca 1933 r. (Dz. Ust. 25/1933, poz. 213). Odsetki od wierzytelności hipotecznych, istniejące w dniu wejścia w życie ustawy niniejszej, należne za czas od dnia 1 kwietnia 1933 r., choćby już zasądzone, obniża się do 6% w stosunku rocznym, niezależnie od tego, czy wierzytelność jest ujawniona w wykazie hipotecznym czystym wpisem, czy przez zastrzeżenie. Ustawa niniejsza nie dotyczy wierzytelności, zabezpieczonych kaucją hipoteczną (art. 1). Sama wierzytelność nie może być wymagana w terminie przed dniem 1 października 1934 r. (art. 2) [1]) i egzekucja kapitału od tegoż terminu jest niedopuszczalna, odsetek zaś i kosztów jest dopuszczalna (art. 3). Wierzyciel może wypowiedzieć przedterminowo kapitał wierzytelności, jeżeli dłużnik zalega z zapłatą odsetek, należnych za czas od dnia 1 kwietnia 1933 r. dłużej niż 3 miesiące (art. 8). Jeżeli strony umówiły się, że w razie niezapłacenia w terminie odsetek, biec będą odsetki wyższe, to w razie niezapłacenia odsetek, przypadających za czas od dnia 1 kwietnia 1933 r., rygor ten pozostaje w swej mocy, ale umówione odsetki wyższe nie mogą przekraczać 8% w stosunku rocznym (art. 9). Jeżeli zdolność płatnicza i możliwości gospodarcze dłużnika pozwalają mu na spłacenie kapitału, wierzyciel ma prawo żądać uchylenia odroczenia, wypływającego z przepisu, ale ciężar dowodu spoczywa na wierzycielu. Spłata kapitału może być rozłożona na raty. Do orzekania powołane są sądy zwykłe, jeżeli jednak chodzi o wierzytelność, zabezpieczoną na nieruchomości, stanowiącej gospodarstwo wiejskie, do orzekania powołane są właściwe urzędy rozjemcze (art. 11). Postanowienia ustawy niniejszej nie dotyczą wierzytelności instytucji kredytu długoterminowego, wierzytelności banków państwowych, spółdzielni kredytowych, gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, wierzytelności instytucji ubezpieczeniowych, mających siedzibę w kraju, instytucji finansowych i ubezpieczeniowych, mających siedzibę zagranicą, oraz zakładów ubezpieczeń społecznych, wreszcie wierzytelności, powstałych po dniu 1 lipca 1932 r. (art. 12). Rozp. P-ta R-tej z dn. 24.X.1934 r. (Dz. Ust. 94, poz. 845 termin w art. 2 i 3 powyższej ustawy z d. 29 marca 1933 r. (Dz. Ust. 24/1933, poz. 213) przedłużony został do 1 października 1935 r. Rozp. Ministr. z dnia 24 maja 1933 r. (Dz. Ust. 42/19, poz. 332) o ustaleniu list spółdzielni kredytowych, których wierzytelności nie podlegają przepisom ustawy z dnia 29 marca 1933 r. „o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych oraz nie mogą być przedmiotem postępowania przed urzędami rozjemczemi".

Procenty — patrz Odsetki.

Przedawnienia nie zna hipoteka. H. str. 1309. Roszczenia, oparte na *przedawnieniu* nabywczem, jako tytuł hipoteczny nie mają żadnej mocy przeciwko nabywcy. Sen. ros. 49/1900.

Przedmiotem hipoteki mogą być: dobra nieruchome, prawa i kapitały hipotekowane i wszystko, co z gruntem jest złączone, do chwili, kiedy jest złączone, oraz wynagrodzenie za spalone budynki, dalej zbiory na pniu, owoce na drzewach, lasy, nieruchomości z przeznaczenia, z przedmiotu, do którego się stosują, t. j. użytkowanie rzeczy nieruchomych i inwentarze żywe i martwe, serwituty i skargi w przedmiocie odzyskania nieruchomości. H. 1265.

Przedmiotem hipoteki mogą być również mieszkania. Patrz — Mieszkania na własność. *Przedmiotem hipoteki być nie mogą:* używanie i mieszkanie (625 K. N.), służebności gruntowe (637 i nast. K. P.), alimenty (238 i nast. K. P.). H. 1267.

Przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon". — Jednolity tekst. (Dz. Ust. Nr. 105/1932, poz. 879). Rozporządzenie Ministra Spr. z dn. 24 grudnia 1930 r. (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 731) w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" w zakresie rejestru handlowego. Zmiana art. 15 i dodanie art. 35a i 44 w rozp. z dn. 22.IV.1919 o rej. handl

Przeglądanie ksiąg hipotecznych oraz *otrzymywanie z nich wypisów* mimo przepisu art. 28 pr. hip. faktycznie nie jest połączone z żadnemi trudnościami i koniecznością stwierdzania potrzeby przejrzenia księgi lub otrzymania z niej wypisu. N 1224.

Przeniesienie księgi hipotecznej z hipoteki powiatowej do hipoteki wojewódzkiej zależy od woli właściciela i zgody na to wierzycieli hipotecznych (S. N. I. 1038/31 r. H. 1234).

Przeniesienie prawa własności na nabywcę i *chwila* przejścia *własności* według zasad prawa cywilnego o tyle tylko zmienione zostały przez prawo hipoteczne, o ile tego wymagało przeprowadzenie przyjętych w ustawie hipotecznej zasad pierwszeństwa praw rzeczowych i jawności hipotecznej — S. N. I. pełny komplet z d. 19.X.1922. N 728/21. H. 1193. Artykuł autora „Kryzys hipoteczny. II. Prawo hipoteczne". Gazeta Sądowa Warszawska 1932 r. z dn. 7/XI. N 45.

Przerachowanie należności. — Okoliczność, iż *w wykazie nie zostało ujawnione źródło powstania długu nie wyklucza* zastosowania względem trzecich nabywców nieruchomości miary przerachowania, i nie mogą się oni zasłaniać w tym przypadku jawnością hipoteczną, gdyż dział IV wykazu obejmuje długi hipoteczne wogóle, a nietylko powstałe z pożyczki (S. N. I. C. z dn. 20 kwietnia 1928 N 1368/26). Wyrok powyższy zmienia ogólną zasadę wyroku IX Dep. 23/1482, który głosi, że trzeci nie jest obowiązany czytać oprócz wykazu także i tytuły w tym wykazie powołane i takież wyroki. Sen. ros. H. 1204. *Przy przerachowaniu wierzytelności hipotecznej* miarodajną jest nie data wpisu hipotecznego, lecz czas powstania tytułu, uzasadniającego należność, widoczny z daty zawarcia aktu; według więc tej daty, ujawnionej w wykazie hipotecznym, winna być wierzytelność hipoteczna przerachowana (S. N. I. C. 2122/32 z dnia 5 stycznia i 1 lut. 1933 r.). Przerachowanie zobowiązań prywatno-prawnych w stosunku do wierzytelności z pożyczek, udzielonych przez b. ros. banki ziemski orarz b. ros. towarz. kredyt. miejskie, których zarządy miały siedzibę prawną poza granicami Państwa Polskiego — Patrz rozporządzenie z mocą ustawy N 94/1934 r., poz. 865. *Spadkowe.* — Przerachowanie spłaty spadkowej, ponad 100% skali §: 2 rozporządzenia waloryzacyjnego, jest niedopuszczalne. (S. N. I. I. z 2 marca 1932. C. 1810/31). Dla przerachowania sumy, zabezpieczonej jako reszta szacunku, miarodajna jest wartość jej w chwili wydania wyroku (S. N. z 6 lipca 1932. I. C. 1037/32). Przy przerachowaniu sumy, należnej od kilku solidarnych dłużników, podlega waloryzacji każde z oddzielnych zobowiązań (S. N. 25/1930). W stosunku do nabywcy nieruchomości, który przyjął osobistą odpowiedzialność za zapłatę ciążącego na niej długu z tytułu reszty szacunku, podlega przerachowaniu nietylko samo zabezpieczenie hipoteczne, lecz i pretensja osobista wierzyciela, do której przerachowania mają zastosowanie przepisy §§ 28 i 29 rozporządzenia waloryzacyjnego (S. N. I. C. 560/30 z dnia 1.X.1930 r.). Dla ustalenia zmiany wartości przedmiotu, za który przypada suma pieniężna, podlegająca przerachowaniu, należy zestawić obecną jego wartość, określoną w złotych obiegowych, z wartością jego chwili sprzedaży, przeliczoną na złote według

[1]) Przedłużony został do 1 października 1935 r. (Dz. Ust. 94, poz. 845); obecnie — do 1 stycznia 1938 r. (Dz. Ust. 71, poz. 448).

równi wskazanej w dołączonej do § 2 rozporządzenia waloryzacyjnego tabeli (orz. S. N. w Zb. O. N. N. 81/29 i 221/29) (S. N. I. C. 1384/30 z dnia 12.X.1930 r.). Niska wartość nieruchomości, na której pożyczkę zabezpieczono, może mieć znaczenie przy przerachowaniu pożyczki (S. N. I. C. z 25 października 1932 I. C. 113/32). Należność z tytułu kary wadjalnej podlega przerachowaniu w myśl ust. 1 § 3 rozp. walor., według daty zawarcia umowy, którą ta kara została ustanowiona (wyrok Sądu Najwyższego z d. 7 kwietnia 1933 r. N. I. C. 1049/32). Przy przerachowaniu należności z sumy hipotecznej w stosunku do dłużników osobistych, którzy przestali już być właścicielami nieruchomości, na którą zaciągnęli pożyczkę, sąd może dostosować miarę przerachowania do wysokości sumy, jaką dłużnicy osobiście otrzymali przy sprzedaży nieruchomości (S. N. z dnia 4 października 1932 r. Nr. I. C. 1166/32). §§ 29 ust. 1 lit. f i 33 ust. 1 rozp. o przerach. *Zabezpieczenie hipoteczne legatu wieczystego*, płatnego corocznie w pewnej określonej sumie kapitałowej, podlega przerachowaniu w myśl przepisów §§ 29 ust. 1 lit. f i 33 ust. 1 rozporządzenia o przerachowaniu. S. N. z d. 12.VI.1934 r. C. II. 1082/34. Przepis § 9 rozp. walor., przewidujący zastosowanie miary pośredniej do wierzytelności, obciążającej kilka nieruchomości, z których jedne podpadają pod § 5 rozp. walor., a inne pod § 6 tegoż rozporządzenia, winien mieć analogiczne zastosowanie do wierzytelności, zabezpieczonej na jednej nieruchomości, której część podlega a część nie podlega ochronie lokatorów (S. N. I. C. 863/33 z dn. 14.IX. 1933 r.). *Przerachowanie.* — Dla określenia, czy do przerachowania sumy hipotecznej stosować należy stopę § 5 czy § 6 rozp. waloryzacyjnego, należy ustalić, czy w dacie wejścia w życie tego rozporządzenia główny dochód z nieruchomości podlegał ustawie o ochronie lokatorów. (Wyrok Sądu Najwyższego z d. 2 grudnia 1932 r. N I. C. 1823/32). Ust. 3 § 33 rozp. walor. winien mieć zastosowanie i do wierzytelności z pożyczek aczkolwiek wyraźnie w nim niewspomnianych. (Wyrok Sądu Najwyższego z d. 20 grudnia 1932 r. N I. C. 1439/32). W razie niemożności dokładnego obliczenia obciążających nieruchomość sum rublowych, wskutek nieobecności wierzycieli, sąd powinien przerachować je prowizorycznie, według najwyższej miary waloryzacji, jaka mogłaby mieć zastosowanie zgodnie z przepisami, z dołączeniem możliwych kosztów postępowania (S. N. I. I. z 15 listop. 1932 r. N. I. C. 776/32). § 11 ust. 4 rozp. walor. (Dz. Ust. poz. 213 z 1925 r.). Nie samo zaciągnięcie pożyczki *na inwestycje*, lecz dopiero *rzeczywiste zużycie jej przez dłużnika* na ten cel, daje sądowi możność zastosowania przerachowania do korzyści, jakie odniósł dłużnik z pożyczki (S. N. C. I. z d. 7.IX.1933 N 109). *Przerachowanie może być dokonane* nawet w stosunku do sum hipotecznych, jeszcze niewymagalnych (S. N. I. C. 2001/31 z dnia 19.XI.1931 r.). *Późniejsze przejścia własności lub późniejsze obciążenia nieruchomości* już po wejściu w życie rozporządzenia waloryzacyjnego, nie mogą pozbawić wierzyciela tych praw, jakie zdobył w chwili wejścia w życie przepisu §: 33, ust. 3. (S. N. I. C. 1203/31 r. z dnia 26.I. 1932 r.). *Poszukiwana należność nie staje się jeszcze wierzytelnością hipoteczną przez zabezpieczenie powództwa na hipotece* w formie ostrzeżenia (S. N. I. C. 1423/1929 z dn. 12 lutego 1930 r.). Jeżeli po licytacji nieruchomości wierzyciel hipoteczny pozostawił swą sumę nowonabywcy na hipotece, powstaje między nim, a nabywcą nowy stosunek pożyczki. Należy uważać, iż pożyczka ta obrócona została na nabycie nieruchomości, co wpływa na odpowiednią jej waloryzację (S. N. 45/1930). Do podwyższenia miary przerachowania daje podstawę użycie pożyczki na remont nietylko inwestycyjny, ale i konserwacyjny (S. N. 62/1930). Przerachowanie wierzytelności hipotecznej obejmuje zarówno kapitał, jak i przypadające odeń odsetki. (S. N. I. C. 1125/30 r. z dn. 1.X.1930 r. Przepis ust. 1 § 36 rozp. walor. stosuje się zarówno do dłużników osobistych jak i odpowiedzialnych tylko hipotecznie (S. N. I. z 2 stycznia 1931. C. 2144/30). Wpisani do ksiąg wierzyciele hipoteczni bez względu na to, czy przed, czy po wydaniu rozporządzenia waloryzacyjnego uzyskali hipotekę, mogą wystąpić o uznanie później zawartych przez właściciela nieruchomości umów co do ugodowego przerachowania zabezpieczonych na tej nieruchomości wierzytelności hipotecznych ze stopniem wyższym za nieszkodzące ich prawom, o ile to ugodowe przerachowanie odstępuje od norm rozporządzenia waloryzacyjnego i umowy te zawarte zostały po dniu 21 maja 1924 (S. N. z 20 stycznia 1931. C. 2384/30). Należy brać pod uwagę obecną wartość handlową nieruchomości, nie zaś wartość jej techniczną. (S. N. I. C. 659/31 z dnia 11.VI.1931 r.). Podlega przerachowaniu na zasadzie §: 6a a nie 5-go rozp. walor. *wierzytelność zabezpieczona na cegielni*, a zatem na nieruchomości fabrycznej, chociażby cegielnia była od dłuższego czasu nieczynna, a na niej znajdował się, prócz tego, podlegający ochronie lokatorów, domek mieszkalny. (S. N. I. C. N 1933/33). *Dożywotnik* części zabezpieczonej na nieruchomości *sumy nie może zawrzeć* co do wysokości przerachowania tej sumy ugody *wiążącej właściciela sumy.* (S. N. z 25 października 1932. Nr. I. C. 1351/32). *Przerachowanie* niedopłaconej ceny kupna. Względy słuszności i uczciwego obrotu, o których mowa jest w § 28 rozp. walor. i na których oparte są przepisy § 29 tego rozporządzenia, nakazują, aby należna z tytułu niezapłaconego szacunku suma, stanowiąca ekwiwalent nabytej nieruchomości względnie jej części, nie była przerachowana ponad jej wartość. S. N. C. I. 1934/33 z dn. 18.I.1934 r.). Przelew należności, podlegający waloryzacji, dokonany przez cudzoziemca. Na skutek cesji cesjonarjusz nie może uzyskać więcej praw, niż miał cedent, jeżeli więc obywatel obcy, będący wierzycielem danej wierzytelności w momencie wejścia w życie rozporządzenia waloryzacyjnego, nie miał prawa korzystać z przerachowania według ogólnych zasad tego rozporządzenia wobec ograniczających przepisów § 43 rozp. walor., to nie mógł też przelać tego prawa na obywatela polskiego, nabywcy od niego owej wierzytelności. I. C. 2909/32 z dn. 9.XI.1933 r. S. N. Przerachowanie sumy, obciążonej subintabulatem. W przypadku, gdy na kapitale w walucie rublowej przedwojennej zabezpieczony jest subintabulat w markach polskich, *wierzyciel subitabulatu nie jest uprawniony do przerachowania bez zezwolenia swego dłużnika* sumy rublowej na walutę obowiązującą. C. I. 2023/33 z dnia 24.XI.1933 r. S. N. *Przerachowanie wierzytelności hipotecznej* w zależności od miejsca położenia nieruchomości. Przy ustanowieniu w § 6 rozp. walor. odnośnie do wierzytelności hipotecznych różnych miar przerachowania w zależności od miejsca położenia nieruchomości, obciążonej długiem, prawodawca miał na względzie nie stopień zniszczenia nieruchomości wskutek bezpośrednich działań wojennych, lecz zmniejszenie ich wartości i dochodowości skutkiem ogólnych warunków, wytworzonych przez wojnę lub okupację, przyczem w żadnym wypadku nie ustanowił wyższej miary niż 50%. I. C. 2643/32 z dn. 3.XI.1933 r. S. N. Wystąpienie do sądu o *przerachowanie* należności chociażby w trybie incydentalnym podpada pod przepis art. 2244 K. C. i przerywa bieg przedawnienia zarówno co do samej należności, jak i co do odsetek od niej, objętych wnioskiem o przerachowanie. Orzeczenie Izby Cywilnej S. N. z 14.XI.1934. C. I. 1117/34.

Przerachowanie zobowiązań. — Rozporządzenie P-ta R-tej z dn. 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań. — Dz. Ust. N 42, poz. 441, z dn. 28 czerwca 1924 r. (Dz. Ust. 56, poz. 566 i z dn. 27 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. N 115, poz. 1024) i rozp. Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dn. 25 marca 1925 r. (Dz. Ust. 30/1925 — ustalenie tekstu). Przepisy §§ 5 i 6 rozp. z dn. 14 maja 1924, poz. 441 o przerachowaniu *nie mają zastosowania do sum zapisanych w wykazie hipotecznym przez ostrzeżenie* (art. 137 pr. hip.). (S. N. 18 — 30 stycz. 1929. C. 2071/28). Wskazany w §§ 5 i 6 *sposób przerachowania stosuje się* nietylko do pożyczek hipotecznych w

ścisłem znaczeniu tego słowa, lecz także *do wszelkich innych pożyczek, mających znaczenie hipoteczne bez względu na formę*, w jakiej zostały udzielone; stosuje się więc w szczególności *do należności z weksli, zabezpieczonych kaucją hipoteczną* (S. N. I. C. 1221/26 i S. N. 185/1926). Za podstawę *przerachowania legatu* należy wziąć czas spisania rozporządzenia ostatniej woli (S. N. C. III. N 507/27). Patrz Zagraniczne waluty.

Przestrzeń nieruchomości hipotecznej. Hipoteka nasza, oparta na prawie z r. 1818, za przestrzeń i granice nie odpowiada, wydane bowiem jednocześnie z ustawą hipoteczną prawo o normalnem rozgraniczeniu nieruchomości w wykonanie dotychczas nie weszło. Granice wpisane do wykazu z wyroku sądowego mają znaczenie tylko dla stron, które przyjmowały udział w procesie. H. 1150 i 1151. *Zamieszczonych w wykazie* hipotecznym *danych co do przestrzeni* dóbr i *granic ustawa hipoteczna rękojmią wiary publicznej nie otacza* (art. 29 u. h. i art. 92 instrukcji hipotecznej z dn. 30.VI.1819 r.). *Jednakże zasada ta nie może* mieć zastosowania do przypadku, gdy przy podziale większej nieruchomości ziemskiej granice i przestrzeń poszczególnych działek i placów dokładnie zostały oznaczone na planie parcelacyjnym i dane te, z powołaniem się na taki plan, następnie przy sprzedaży wniesione zostały do wykazu hipotecznego (S. N. I. C. 533/30 z dn. 17.X.1930 r.). *Przestrzeni oderwanie* nie może szkodzić wierzycielom hipotecznym. *Przestrzeni przyłączenie* nie rozszerza praw wierzycieli hipotecznych nieruchomości, do której przyłączona została przestrzeń — Dutkiewicz: „Prawo hipoteczne“, str. 182, Józefowicz: „Przepisy o hipotekach“, str. 213. H. 1232, 1233.

Przetargu kolejność — patrz Kolejność przetargu.

Przyjęcie gruntu za podatki. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 roku. (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 5/1934 roku). *Za należności z tytułu podatków i innych danin publicznych,* zarówno państwowych, jak samorządowych, *przejmowane będą grunty z nieruchomości, obciążonych temi należnościami, tylko w przypadkach:* a) gdy wszczęcie postępowania celem przejęcia gruntów *poprzedziła bezskuteczna egzekucja z majątku ruchomego dłużnika;* b) *gdy płatnik nie zapłacił dwu kolejnych rat,* przypadających od niego według rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25-go listopada 1933 roku, wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych *o ulgach* w spłacie zaległości podatkowych (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 94/1933 roku, (Nr. 94, poz. 731); c) w przypadkach nieobjętych punktami a) i b), *stosownie do uznania Ministrów:* Skarbu, Spraw Wewnętrznych oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, którzy uprawnienia te, w granicach wydanej przez tych Ministrów Instrukcji, przelać mogą na wojewodów. (§: 1). *Nie będą przejmowane* grunty za należności wymienione w cz. 1 art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, w przypadkach, *gdy wojewoda uzna,* że grunty z danej nieruchomości ze względu na rodzaj ich, obszar lub położenie lub ze względu na miejscowe warunki, *nie nadają się na cele, przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta Reczypospolitej* (§ : 2).

Przybicie — patrz Licytacja.

Przyłączenie przestrzeni powinno być zapisane w dziale I i II wykazu hipotecznego. H. 1184. *Przyłączenie nieruchomości* nie może szkodzić prawom na niej zabezpieczonym i nie rozszerza również praw osób, mających zabezpieczenie na nieruchomości, do której przyłączenie nastąpiło. C. I. 332/33 z dn. 7.XII.1933 r.

Przymusowy wykup nieruchomości a prawa wierzycieli hipotecznych. (art. 26 ustawy z dn. 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej — Dz. Ust. 1/1926, poz. 1). Państwo odpowiada wobec wszystkich wierzycieli hipotecznych z wartości wykupionej nieruchomości ziemskiej do wysokości wynagrodzenia, prawomocnie ustalonego. H. 1293.

Przyrody ochrona — patrz Ochrona przyrody.

Przyrzeczenie sprzedaży — stanowcze można wprowadzić do wykazu — S. N. 22 maja 1925. I. C. 62/1924. Dawniejszego przyrzeczenia sprzedaży z zadatkiem na zasadzie uchylonego obecnie art. 1590 kod. Nap. wprowadzić nie można. (Tenże wyrok). Obecnie z uwagi na artykuł 62 Kodeksu Zobowiązań umowę przedwstępną niewątpliwie można wprowadzić do hipoteki. *Przyrzeczenie kupna - sprzedaży* nieruchomości — umowa notarjalna na obszarze b. Królestwa Kongresowego, zawarta z nabywcą przez negotiorum gestor'a sprzedawcy, znaczy tyle co sprzedaż i przenosi z chwilą ratyfikacji umowy przez sprzedawcę prawo własności sprzedanej nieruchomości na nabywcę ze skutkami aktu od daty jego zawarcia. W razie naruszenia przez sprzedawcę warunków tej umowy nabywca może w myśl art. 1184 K. C.[1]) przeciwstawić żądaniu sprzedawcy wykonania umowy tylko żądanie rozwiązania tejże w drodze akcji wzajemnej, nie ma zaś żadnej podstawy do żądania oddalenia powództwa w drodze zwykłej obrony. S. N. C. I. 2402/33 z dnia 11 — 16:IV.1934 r. Pozahipoteczna umowa *przyrzeczenia sprzedaży* nieruchomości hipotekowanej nie daje nabywcy prawa rzeczowego, lecz zawiera tylko zobowiązanie osobiste sprzedawcy, nie może więc być podstawą roszczenia przeciwko osobie trzeciej, chyba, że jest ona w stosunku do sprzedawcy jego następcą prawnym (art. 6 ustawy z 2 lipca 1924 r. Dz. Ust. poz. 669); dlatego też skarb państwa, nie będąc następcą prawnym byłego donatarjusza, nie jest obowiązany do wykonania zawartej przezeń umowy przyrzeczenia sprzedaży. I. C. 1498/32 z dnia 6.X.1933 r. S. N. *Prawo* sprzedawcy domu do *żądania eksmisji* nabywcy, o ile umowa kupna-sprzedaży między stronami do skutku nie doszła, *jest niezależne od zwrotu przez sprzedawcę podwójnego zadatku.* C. I. 626/33 z dn. 21.XI.1933 r. S. N. Patrz Budowle nowe.

Przysądzenie własności nieruchomości. — art. 728 i 729 K. P. C. — przy egzekucji celem zniesienia współwłasności — art. 836 K. P. C.

Przywilej. Podatki skarbowe mają przywilej, jak wskazuje art. 41 ust. hip. Ponadto mają przywilej niektóre *należności Kas Chorych* (Dz. Ust. 44/1920, poz. 292 art. 56), spółki wodnej (Dz. Ust. 62/1928, poz. 574 art. 154), *należności Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych* (Dz. Ust. 106/1927, poz. 911) i *należności* z rozp. Prezydenta Rzeczpospolitej z dn. 16 lutego 1928 r., dotyczące *prawa budowlanego i zabudowania osiedli* (Dz. Ust. 23/1928, poz. 202), wreszcie podatek majątkowy (Dz. Ust. 86/1930, poz. 660). *Należności Kasy Chorych korzystają z przewidzianego w art. 41* ust. 2 ust. hip. przywileju w tym przypadku, gdy mają związek ze sprzedaną nieruchomością; związek zaś taki zachodzi wówczas, gdy nieruchomość używana jest bezpośrednio dla potrzeb przedsiębiorstwa, w którem pracowali ubezpieczeni, albo gdy ubezpieczeni zatrudnieni byli dla potrzeb samej nieruchomości. S. N. I. C. z 30 sierpnia 1934 r. Nr. 622/34. *Przywilej podatkowy.* Prawo pierwszeństwa, wynikające z art. 40 i 67 pr. hip. z 1818 r., przysługuje podatkom skarbowym i należnościom do kas miejskich, choć niewpisanym do ksiąg hipotecznych, na dobrach nieruchomych i na dochodach z tych dóbr przed wpisanemi do ksiąg wierzytelnościami bez względu na to, czy cesja dochodów na rzecz wierzyciela hipotecznego sporządzona została w dobrej lub złej wierze i czy cesja nastąpiła przed nałożeniem, czy po nałożeniu sekwestru na dochody. (S N. C. I. 2658/33 z dn. 2.V.1934 r.).

[1]) Art. 1184 K. C. jest obecnie uchylony na zasadzie art. XVI przep. wprow. Kod. Zob.

(d. c. n.)

UCHWAŁA ZARZĄDU ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH

Każde nieomal posiedzenie Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich, jak to wykazuje praktyka, ma swoją „chwilę“, poświęconą sprawom notarjalnym.

Możnaby sobie szczerze chwalić to zainteresowanie pokrewnego zawodu prawniczego, gdyby nie to, że każda taka „chwila“ owiana jest nastrojem szczególnego krytycyzmu, niezawsze przedmiotowego i niezawsze — powiedzmy — właściwego, jak to się na końcu niniejszej notatki okaże.

Dowiadujemy się właśnie z Nr. 2 r. b. „Czasopisma Adwokatów Polskich“, że Zarząd Główny Związku A. P. na posiedzeniu w Poznaniu w dniu 2 czerwca r. b. znów obradował nad „obecnym stanem“ notarjatu i po dyskusji wyniósł uchwałę, którą dosłownie przytaczamy:

Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich wnosi o znowelizowanie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 84 t. j. prawa o notarjacie w następujący sposób:

1. Art. 82 uzupełnia się nowym przepisem:

§ 4. Przepisy powyższe nie stosują się do umów wymienionych w § 1, których wartość przedmiotu nie przekracza 3.000 zł.

2. W art. 34 l. 6 dodaje się na końcu słowa: „z wyjątkiem czynności poświadczeń (art. 94 do 100), w których sam notarjusz stronie niezamożnej obniżyć może swoje wynagrodzenie“.

Motywy powyższej uchwały, jak to wynika z przemówienia referenta p. adw. *Blumenfelda* ze Lwowa, są następujące (cytujemy w dosłownym skrócie):

Ad 1 i 2. „Nowe prawo o notarjacie niektóremi przepisami dotkliwie daje się odczuć uboższej ludności“, a w szczególności:

ad 1: art. 82 pr. o not. „powoduje niestosunkowe koszty dla niezamożnej ludności przy tranzakcjach drobnych“ i dlatego „ze względów socjalnych należy znowelizować art. 82“;

ad 2: „Rada Notarjalna jest za ciężkiem ciałem, ażeby w poszczególnych, często drobnych wypadkach, zajmować się stwierdzaniem ubóstwa stron“, co „odnosi się szczególnie do czynności poświadczeń (art. 94 — 100 prawa o notarjacie), których ludność często potrzebuje, a których drobne nieraz opłaty są dla ludności tej bardzo dotkliwe“.

Merytorycznie odpowiemy pokrótce:

ad 1: zabezpieczenie obrotu prawnego nieruchomości, będące zasadniczym względem interesu publicznego, leżącego u podstaw art. 82 pr. o not., ma szczególnie doniosłe znaczenie właśnie w stosunku do nieruchomości drobnych;

ad 2: interesy porządku organizacyjnego zawodu notarjalnego nie dopuszczają żadnego wyłomu od zasady, ustanowionej w art. 34 p. 6 pr. o not., a niezmiernie szerokie stosowanie tego przepisu w praktyce, również względem poświadczeń, dowodzi, że Rady Notarjalne przyznawania prawa ubogich nie załatwiają w sposób „ciężki“, gdyż procedura jest regulaminowo niezmiernie uproszczona, wobec czego interesy niezamożnej ludności znajdują pełne uwzględnienie.

Ze stanowiska zaś taktycznego — zapytamy:

jaka jest racja, by stowarzyszenie adwokackie zajmowało się rozważaniami natury socjalnej w obronie ludności niezamożnej przed prawem o notarjacie, nie zaznaczając ani słowem zarówno w tekście uchwały, jak i w wywodach motywacyjnych, jakie znaczenie zawodowe dla adwokatury mogą mieć wysuwane zmiany tegoż prawa o notarjacie?

Bo jedno z dwojga: albo wchodzą w grę interesy zawodowe adwokatury, to wypada to jasno i otwarcie powiedzieć, a nie tylko operować względami natury socjalnej; albo też interesy te nie są zaangażowane, to sprawę należy pozostawić notarjatowi w jego zawodowym zakresie działania oraz właściwym czynnikom państwowym.

Jeśli zaś chodzi o „względy socjalne“, które tak żywo interesują wymienione stowarzyszenie adwokatury, to możemy zapewnić, że względy te na gruncie notarjatu zawsze znajdowały i znajdować będą pełne odczucie.

Z ŻYCIA ADWOKATURY

Naczelna Rada Adwokacka do art. 33 pr. o ustr. adwok. (anal. — art. 27 pr. o not.) wyjaśniła, co następuje:

Jeśli adwokat usprawiedliwia swą nieobecność na Walnem Zgromadzeniu nieokreśloną chorobą i brak jakichkolwiek danych, któreby wiarogodność usprawiedliwienia, w terminie ustawowym nadesłanego, podważały, uznać należy usprawiedliwienie za dostateczne.

Nie usprawiedliwia nieobecności na Walnem Zgromadzeniu ogólnikowe powołanie się na okoliczności osobisto - rodzinne, jako przeszkodę do przybycia na Walne Zgromadzenie.

Nie usprawiedliwiają nieobecności na Walnem Zgromadzeniu trudności związane z poniesieniem kosztów wyjazdu do miejsca, gdzie odbywa się Zgromadzenie.

Jeśli adwokat bierze bezpośredni udział w pracy społecznej, nie wolno mu zaniedbywać przyjętych w tej pracy specjalnych obowiązków i obowiązek ich wykonania może usprawiedliwić nieobecność na Walnem Zgromadzeniu Izby.

*

Naczelna Rada Adwokacka w sprawie zakazu reklamowania się adwokatów orzekła:

Adwokatowi nie wolno przyczyniać się w jakikolwiek sposób do umieszczenia nazwiska w spisie, wymieniającym tylko niektórych adwokatów.

*

Rada Adwokacka w Warszawie nabyła dla Izby Adwokackiej dom w Warszawie przy Alejach Jerozolimskich Nr. 11, hip. 1582 c.

*

Na dorocznem Walnem Zgromadzeniu Związku Adwokatów Polskich, odbytem w Poznaniu dnia 2 czerwca r. b., po odrzuceniu zgłoszonego wniosku o rozwiązanie organizacji, uchwalono przenieść siedzibę Zarządu Głównego Związku ze Lwowa do Warszawy i wybrano nowy Zarząd Główny na czele z Prezesem w osobie p. Mec. *Cezarego Ponikowskiego* z Warszawy oraz Wice-Prezesami w osobach pp. adw.: *dr. Blumenfelda* (Lwów), *dr. Kręglewskiego* (Poznań), *Nowodworskiego* (Warszawa) i *dr. Rowińskiego* (Kraków).

AKCJA POPIERANIA BUDOWNICTWA SZKOLNEGO

Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła Nr. 384 Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych za czas od 27 października 1934 r. do 1 października 1935 r.:

Z początkiem okresu sprawozdawczego Koło przy Notarjacie i Hipotece w Warszawie liczyło członków zwyczajnych 367. W ciągu tego okresu ubyło 22 członków i przybyło 13 członków zwyczajnych oraz 1 członek dożywotni.

Do kasy Koła wpłynęło od członków zwyczajnych 183.50 zł. wpisowego i 1348 zł. tytułem składek członkowskich. Całkowity wpływ w kwocie 1531.50 zł. został przekazany na P. K. O. konto czekowe Nr. 2900 Komitetu Okręgowego — Warszawa w kwotach: zł. 1141, zł. 341.50 i zł. 59.50, w tem zł. 10.50 na cegiełki. Wpłata dokonana przez członka dożywotniego w 3-ch ratach miesięcznych w ogólnej kwocie 150 zł. została przezeń przekazana bezpośrednio do Komitetu Okręgowego — Warszawa.

Zarząd Koła odbył w okresie sprawozdawczym 5 posiedzeń. Działalność jego była skoncentrowana na utrzymaniu możliwej spoistości Koła i pogłębianiu wśród jego członków zainteresowania celami Towarzystwa. W tem celu umieszczono w jednym z poczytniejszych pism stołecznych artykuł, poświęcony wynikom dwuletniej działalności Towarzystwa na polu budownictwa szkolnego w kraju i wydrukowano 6.000 egzemplarzy odbitek tego artykułu. Odbitki zostały doręczone wszystkim członkom Koła oraz dla propagandy wielu osobom postronnym. Przeszło 5.000 odbitek użyto na propagandę „II Tygodnia Szkoły Powszechnej“, przekazując je kierownikowi akcji organizacyjnej Inspektorowi Szkolnemu p. Müllerowi. Poza tem wystosowano na piśmie do członków Koła na ręce pp. Notarjuszów odezwę, nawołującą do jednania nowych członków wśród osób poza Notarjatem i Hipoteką; do odezwy dołączono szemat listy wpisu nowych członków. Zwrócono się także w samym początku do Zjednoczenia Notarjuszów, polecając jego specjalnej uwadze i pieczy akcję i rozwój Koła.

Zarząd musi jednak z ubolewaniem stwierdzić, że składki członkowskie wpływają nie zawsze w terminach ustalonych i w licznych wypadkach zalegają. Dla uporządkowania danej dziedziny Zarząd odwołuje się do obywatelskiego uczucia pp. inkasentów w obrębie poszczególnych kancelaryj, od których zainteresowania i sprawności zależy całkowicie dalsze istnienie tej, tak chlubnie o Notarjacie i Hipotece świadczącej placówki społecznej.

Na zakończenie Zarząd postanowił zwrócić się do członków Koła z prośbą o wydatne poparcie wyłonionego przezeń Komitetu dla zbiórki ofiar w II Tygodniu Szkoły Powszechnej, który się odbył w dniach od 2 — 8 października r. b.

Zamykając niniejsze sprawozdanie, Zarząd zaznacza, iż wszelkie koszty, związane z wydatkami, zarówno na wspomniane druki i pisma, jak i na ekspedycję pism oraz materjały piśmienne, sporządzenie stempli i pieczęci, zostały pokryte przez Zarząd z własnych środków jego członków.

*

ZARZĄD KOŁA NR. 384 TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH ZWOŁUJE NA DZIEŃ 26-GO PAŹDZIERNIKA 1935 ROKU NA GODZINĘ 2-GĄ PO POŁUDNIU DO LOKALU HIPOTEKI MIEJSKIEJ (UL. KAPUCYŃSKA 6) ZWYCZAJNE OGÓLNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KOŁA, Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. *ZAGAJENIE.*
2. *ODCZYTANIE PROTOKÓŁU OSTATNIEGO ZGROMADZENIA.*
3. *SPRAWOZDANIE ZARZĄDU.*
4. *WYBÓR WŁADZ.*
5. *WOLNE WNIOSKI.*

ZARZĄD

MORATORJUM HIPOTECZNE

Ustawa z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych (Dz. Ust. Nr. 25, poz. 213) ustaliła odroczenie terminów spłaty kapitałów hipotekowanych do dnia 1 października 1934 r.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 845) odroczyło ten termin na dalszy rok, a więc do dnia 1 października 1935 r.

Obecnie dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 30 września 1935 r., ogłoszony w Nr. 71 Dziennika Ustaw pod poz. 448, przedłużył powyższy termin do dnia 1 stycznia 1938 roku.

REGULACJA DŁUGÓW ROLNICZYCH

W Nr. 71 Dziennika Ustaw pod poz. 449 ogłoszono dekret Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 841).

Najważniejszą nowością, jaką wprowadza nowy dekret jest przepis następujący (art. 3a):

(1) Do dnia 1 października 1938 r. zawiesza się z mocy samego prawa wymagalność wszelkich długów rolniczych, powstałych przed dniem 1 lipca 1932 r., a nieobjętych przepisami art. 6 i 7. Zawieszenie wymagalności obejmuje kapitał długu oraz odsetki, prowizje, koszty i inne należności uboczne z tytułu długu, należne za czas do dnia 1 listopada 1934 r.

(2) Przepis ustępu poprzedzającego stosuje się bez względu na przynależność gospodarstwa do jednej z grup, wymienionych w art. 3, oraz bez względu na to, czy dług został już objęty uporządkowaniem bądź z mocy samego prawa, bądź z mocy orzeczenia urzędu rozjemczego lub ugody.

W ten sposób nastąpiło generalne zawieszenie wymagalności wszelkich długów rolniczych do dnia 1 października 1938 r., przyczem rozłożenie długów na 28 równych rat półrocznych jest utrzymane, z tem jednakże, że płatność pierwszej raty przypada dopiero w dniu 1 października 1938 r. (dotychczas — w dniu 1 kwietnia 1935 r.).

Nowy dekret obniża z mocy samego prawa odsetki prawne od długów rolniczych powstałych przed dniem 1 lipca 1932 r. do wysokości 6% w stosunku rocznym, jak również ustanawia zasady przerachowania długów rolniczych, wyrażonych w walucie zagranicznej, przyjmując za podstawę kurs giełdy warszawskiej z dnia 1 października r. b.

W dalszym ciągu nowy dekret stanowi, że urzędy rozjemcze będą mogły obniżać długi z tytułu reszty szacunku, jeżeli czynność prawna dokonana została w okresie od dnia 28 kwietnia 1924 r. (dotychczas — 1 stycznia 1926 r.) do dnia 1 lipca 1932 r. (jak dotychczas), oraz wprowadza gruntowniejsze zmiany w zakresie obniżania przez urzędy rozjemcze reszty ceny nabycia nieruchomości ziemskich w drodze parcelacji.

Wreszcie nowy dekret wprowadza zmiany w zakresie przepisów, dotyczących postępowania układowego i likwidacyjnego.

Do ustawy o urzędach rozjemczych (tekst jednolity—Dz. Ust. Nr. 109, poz. 974, 1934 r.), nowy dekret wprowadza m. in. poprawkę do art. 14, polegającą na tem, że urząd rozjemczy działa na wniosek każdej osoby, uprawnionej do korzystania z przepisów prawa o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

Ruch osobowy

IZBA NOTARJALNA — POZNAŃ

Bruśnicki Feliks, notarjusz w Kaliszu — zmarł dn. 22 września 1935 r.

Kamiński Roman, wice-prokurator okręgowy w st. spocz. — mianowany notarjuszem w Kaliszu.

Grzyż Wojciech, wice-prezes Sądu Okręgowego w Kaliszu — mianowany notarjuszem w Kole.

IZBA NOTARJALNA — LWÓW

Czerkawski Roman, notarjusz w Żabiem — zmarł dn. 15 września 1935 r.

IZBA NOTARJALNA — KRAKÓW

Markiewicz Bronisław, notarjusz w Rzeszowie — zmarł dn. 28 września 1935 r.

PISARZE HIPOTECZNI

Dziewulski Stanisław, sędzia Sądu Okręgowego w Łucku — odwołany z delegacji do p. o. pisarza hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Łucku z dn. 1 października 1935 r.

Nowakowski Andrzej, wice-prezes Sądu Okręgowego w Łucku — delegowany do p. o. pisarza hipotecznego przy Sądzie Okręowym w Łucku.

*

Z powyższego wykazu, tak, niestety, obfitującego w żniwo śmierci, dochodzi wieść o zgonie ś. p. *dr. Bronisława Markiewicza*, Notarjusza w Rzeszowie, b. Członka pierwszej Rady Notarjalnej w Krakowie — w kadencji 1934/35. Niebawem zamieścimy obszerniejsze wspomnienie pozgonne, poświęcone pamięci Zmarłego.

OD REDAKCJI

W dążeniu do rozwoju działów redakcyjnych pisma wprowadzamy nową rubrykę p. t. Konjunktura gospodarcza — w cyfrach, do której objaśnienie wstępne znajdą Czytelnicy w dalszym ciągu na odwrocie.

Przygotowujemy również wprowadzenie jeszcze jednego nowego działu redakcyjnego, poświęconego mianowicie sprawom językowo-redakcyjnym dokumentów notarjalnych, z udziałem fachowych językoznawców. Nowa ta rubryka ukaże się po raz pierwszy w jednym z najbliższych numerów pisma.

Konjunktura gospodarcza — w cyfrach

Wprowadzamy pod powyższym nagłówkiem nową rubrykę, której zadaniem będzie odtwarzanie cyfrowe z miesiąca na miesiąc sytuacji gospodarczej kraju. Powodujemy się tem, że notarjusze muszą się w tej sytuacji orjentować, ponieważ agendy notarjatu są najściślej związane z bieżącą konjunkturą gospodarczą. Oczywiście, z konieczności będziemy się ograniczać do kilku cyfr najważniejszych, przyczem czerpać je będziemy z zaznaczonego poniżej w odsyłaczu wydawnictwa urzędowego. Ponieważ cyfry statystyczne muszą być rozważane w tendencji ich rozwoju dynamicznego, przeto podajemy za pierwszym razem cyfry porównawcze z lat ubiegłych. W następstwie będziemy podawali tylko cyfry, dotyczące zaznaczonego miesiąca, które wypadnie porównywać z poniższem zestawieniem.

(Red.)

SIERPIEŃ 1935*)

Obieg banknotów Banku Polskiego — 982,6 milj. zł.

Z końcem: 1928 r. — 1.772,2; 1931 r.—1,245,0; 1934 r.— 950,3.

Obieg pieniężny — 1.398,0 milj. zł.

Z końcem: 1928 r. — 1.437,0; 1931 r. — 1.484,4; 1934 r. — 1.312,2.

Rezerwy (złoto, waluty i dewizy) Banku Polskiego — 522,3 milj. zł.

Z końcem: 1928 r. — 1.327,2; 1931 r. — 878,0; 1934 r. — 539,0.

Kredyt dyskontowy, lombardowy i dla Skarbu oraz portfel papierów Banku Polskiego — 907,4 milj. zł.

Z końcem: 1928 r. — 668,5; 1931 r. — 731,9; 1934 r. — 836,5.

Bilans handlowy — nadwyżka 5,0 milj. zł.

Przeciętnie miesięcznie w: 1928 r. — niedobór 71,2; 1931 r. — nadwyżka 34,2; 1934 r. — nadwyżka 14,7.

Obieg wekslowy — 1.090,0 milj. zł.

Z końcem: 1931 r. — 2.590,0; 1934 r. — 1.070,0.

Weksle wystawione — 334,7 milj. zł.

Przeciętnie miesięcznie w: 1929 r. — 1.081,9; 1931 r. — 774,7; 1934 r. — 334,2.

Suma zaprotestowanych weksli — 17,4 milj. zł.

Przeciętnie miesięcznie w: 1929 r. — 104,6; 1931 r. — 110,6; 1934 r. — 23,4.

Odsetek zaprotestowanych weksli — 6,2%;

Przeciętnie miesięcznie w: 1931 r. — 12,9; 1934 r. — 6,9.

Kredyty długoterminowe w bankach — 2.310,3 milj. zł. *(lipiec 1935).*

Z końcem: 1928 r. — 978,5; 1931 r. — 1.825,2; 1934 r. — 2.139,6.

Kredyty krótkoterminowe w bankach — 1.418,0 milj. zł. *(lipiec 1935).*

Z końcem: 1928 r. — 2.039,7; 1931 r. — 2.095,1; 1934 r. — 1.399,8.

Wkłady w bankach — 1.823,0 milj. zł. *(lipiec 1935).*

Z końcem: 1928 r. — 1.573,8; 1931 r. — 1.664,3; 1934 r. — 1.679,2.

Wkłady oszczędnościowe w bankach państwowych — 738,4 milj. zł. *(lipiec 1935).*

Z końcem: 1928 r. — 120,3; 1931 r. — 338,0; 1934 r. — 619,6.

Wskaźniki kursów (1928 = 100): pożyczek państwowych — 73,2; listów zastawnych I kateg. — 96.0; akcji przemysłowych — 20,9.

Przeciętnie: 1931 r. — 64,8, 91,6, 26,7; 1934 r. — 70,9, 101,2, 19,3.

Wskaźnik cen hurtowych artykułów przemysłowych (1928 = 100) — 53,6.

Przeciętnie: 1931 r. — 74,6; 1934 r. — 55,8.

Wskaźnik cen hurtowych płodów rolniczych (1928 = 100) — 36,7.

Przeciętnie: 1931 r. — 59,5; 1934 r. — 37,0.

Wskaźnik cen hurtowych artykułów nabywanych przez rolników (1928 = 100) — 66,6.

Przeciętnie: 1931 r. — 90,8; 1934 r. — 70,6.

Wskaźnik produkcji przemysłowej (1928 = 100) — 66,8.

Przeciętnie: 1931 r. — 69,3; 1934 r. — 62,8.

Liczba zatrudnionych w przemyśle — 533.000 *(lipiec 1935).*

Z końcem: 1928 r. — 764.200; 1931 r. — 549.600; 1934 r. — 501.800.

*) Według Nr. 9 czasopisma „*Konjunktura Gospodarcza — Miesięczne Tablice Statystyczne*", wydawanego przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

OD ADMINISTRACJI

Zgodnie z zapowiedzią Administracja wstrzymuje wysyłkę pisma, począwszy od niniejszego numeru, tym P. T. Prenumeratorom, którzy nie wyrównali zaległości z tytułu prenumeraty, przypadających za czas do dnia 1 lipca r. b.

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY: *Przewodniczący* — Zygmunt Hübner. *Członkowie*— dr. Stefan Benedykt, Jakub Glass, Karol Hettlinger, Marjan Kurman, Wacław Dominik Paszkowski (Warszawa), dr. Witold Prądzyński, dr. Jan Sławski (Poznań), dr. Bolesław Trzos, dr. Tadeusz Kostórkiewicz (Lwów), dr. Stefan Breyer, Michał Rzepecki (Kraków), Antoni Xiężopolski (Lublin).

Odpowiedzialny za pismo — *Redaktor:* dr. Wiktor Natanson.

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.*

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Plusa Nr. 15